



W numerze:

IV Edycja
Studenckich
Dni Kariery

Realizacja
projektu TEMPUS
JEP-12029/97

Konferencje

- Warsztat Pracy Rzeczoznawcy Budowlanego
- Nowoczesne Stale dla Energetyki

Konferencja Naukowa Studentów Konserwacji Zabytków

- Rozmowa między malarzem, rzeźbiarzem a inżynierem budownictwa
- Kamienica jak nowa

Dyplom mieć, ach, dyplom mieć...

Kongres GAMM w Metz

Spóźniony kufer i inne historie ze „Starej Kuźni”

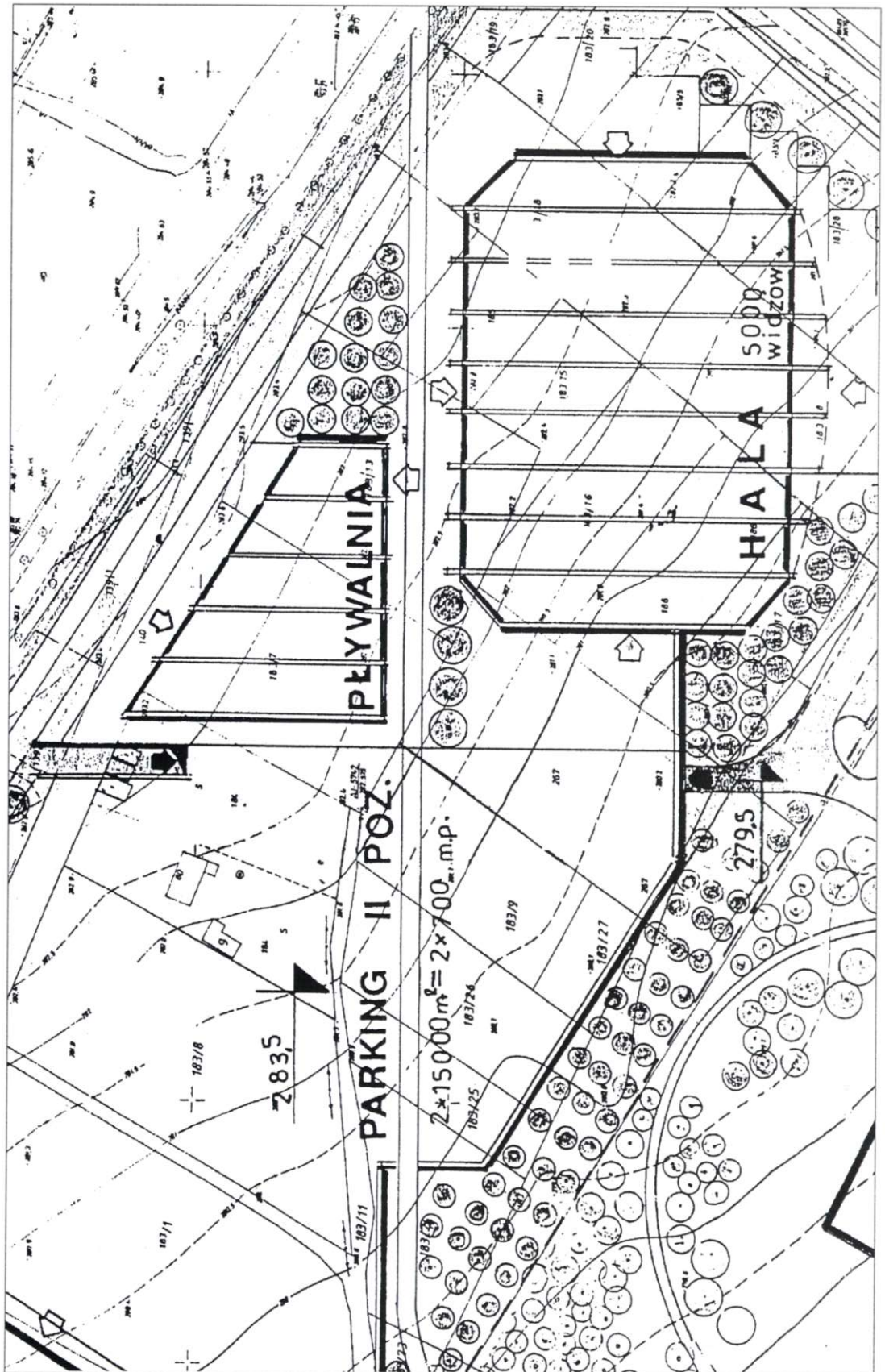
Kraina dymarek, kuźnic i wielkich pieców

Poletko humanisty

- Dylemat Ikara
- Wiersze

Czasopisma polskie w Bibliotece Głównej PŚK

Wydawnictwa



Plan rozwoju miasteczka studenckiego

Obrady Senatu

25 marca 1999 r.

Siedemnaste posiedzenie Senatu rozpoczęło się od informacji przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej – prof. Bogusława Radziszewskiego, że wszystkie czynności związane z wyborami do władz Uczelni na kadencję 1999-2002 odbywają się zgodnie z harmonogramem. Następnie wybrano kandydatów do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego: **prof. Krystynę Pomorską** i **prof. Bogusława Radziszewskiego**.

Rada Wydziału Mechatroniki i Budowy Maszyn wystąpiła z wnioskiem o nagrodę Ministra Edukacji Narodowej dla **prof. zw. dr hab. inż. Andrzeja Neimitza** za książkę pt. „Mechanika pękania” wydaną przez Wydawnictwo Naukowe PWN w Warszawie. Prezentowana książka to podstawowy podręcznik akademicki do nauczania przedmiotu mechanika pękania. Zakres tematyczny obejmuje najnowsze osiągnięcia wiedzy z młodej, dynamicznie rozwijającej się dziedziny nauki. Senat pozytywnie zaakceptował ten wniosek.

Senat jednogłośnie zaopiniował wnioski w sprawie mianowania **dr hab. inż. Mirosława Wciślaka**, **prof. PŚk** na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nie określony.

Powołanie Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej

Na posiedzeniu Senatu ustalono, że Uczelniana Komisja Rekrutacyjna na rok akademicki 1999/2000, oprócz roli komisji odwoławczej, będzie pełniła rolę koordynacyjną nad pracami dotyczącymi rekrutacji. Ustalono skład osobowy komisji:

- przewodnicząca – dr inż. Barbara Goszczyńska, prorektor ds. studenckich PŚk,
- sekretarz – dr inż. Kazimierz Sułko, członek:
- dr hab. inż. Czesław Linczowski, prof. PŚk (WBL),
- dr hab. Halina Jastrzębska-Smolaga, prof. PŚk (WMiBM),
- dr inż. Zdzisław Paciorek (WEAiI).

Zamierzenia inwestycyjno-remontowe

Dwie inwestycje naszej Uczelni – Centrum Laserowych Technologii Metali i Biblioteka Główna – będą kontynuowane. Uzyskane środki pozwolą na zakończenie inwestycji CLTM we wrześniu 1999 r. 1 października br. studenci rozpoczną zajęcia w tych obiektach. Ministerstwo zaakceptowało również zakończenie budowy Biblioteki Główniej w 2000 r., przyznając środki finansowe na ten cel.

U zbiegu ulic Manifestu Lipcowego i Świętokrzyskiej powstanie kompleks sportowy: hala na 5 tysięcy miejsc, pływalnia, gabinety odnowy oraz wielopoziomowy parking. Kompleks sportowy byłby kolejnym etapem rozwoju miasteczka studenckiego politechniki, które służyć będzie całemu środowisku akademickiemu oraz mieszkańcom Kielc. Obiektami tymi zarządzałaby Politechnika Świętokrzyska (rys. str. 2).

W Ministerstwie rozpatrywana jest możliwość utworzenia branżowych kas chorych, w związku z tym zwrócono się do władz naszej Uczelni o rozważenie możliwości utworzenia Akademickiej Kasy Chorych. Istnieje ogromna potrzeba wybudowania przychodni akademickiej, która swoim zasięgiem objęłaby studentów, pracowników i ich rodziny. Zlecono już opracowanie takiego projektu rozbudowy. Projekt ten zakłada obsługę ok. 30 000 pacjentów.

Stołówkę studencką wybudowano przed laty do obsługi 2 tysięcy studentów (śniadania, obiady i kolacje), obecnie korzysta z niej 300-400 osób (tylko z samych obiadów). Obiekt ten mógłby być w części wykorzystany dla potrzeb kulturalnych studentów. Studenci zaproponowali, aby przenieść klub „Pod Krechą”, radio „Eterek”, AZS do wolnych pomieszczeń w stołówce. Po modernizacji budynku architekturą nie będzie on odbiegał od sąsiadującego z nim kompleksu obiektów CLTM.

W kwietniu rusza budowa nowego parkingu. Cała powierzchnia 3200 m² – będzie wybrukowana kostką.

Remontowane będą także budynki dydaktyczne, domy akademickie, a kotłownia w Dąbrowie zostanie wymieniona na ekologiczną.

Środki finansowe

Jak co roku uczelnia otrzymała z Ministerstwa Edukacji Narodowej fundusz na działalność dydaktyczną w 1999 r. Limit ten wynosi 21 307 000 zł (1,1% wzrost w stosunku do ubiegłego roku). Dotacja z Ministerstwa zaspokaja potrzeby Uczelni tylko w 60%. Spodziewana jest podwyżka wynagrodzeń (na 1 osobę ponad 100 zł brutto), którą określą stosowne rozporządzenia. Na pomoc materialną dla studentów Politechnika otrzymała 3 319 000 zł (wzrost w stosunku do dotacji z roku ubiegłego o 3%).

Podział środków finansowych na zleczone prace badawcze i granty, zgodnie z uchwałą Senatu z 1998 r.: 50% narzutów kosztów ogólnych w umownej działalności badawczej i grantach jest przekazywana na wydziały, do jednostek międzywydziałowych i Centrum Laserowych Technologii Metali. Po rozliczeniu prac badawczych i grantów KBN realizowanych w 1998 r. w naszej Uczelni poszczególne jednostki badawcze szkoły wypracowały następujące kwoty:

- WMiBM – 28 700 zł,
- WEAiI – 46 600 zł,
- WBL – 110 600 zł,
- CLTM – 11 700 zł,
- Jednostki Międzywydziałowe – 24 000 zł.

Sieć komputerowa KIELMAN

17 marca br. został zakończony przetarg na wykonanie okablowania światłowodowego miejskiej sieci komputerowej pn. KIELMAN. Sieć ta realizowana jest zgodnie z porozumieniem władz Politechniki Świętokrzyskiej.

Dokończenie na stronie 4

Dokończenie ze strony 3

skiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a finansowana ze środków KBN. Przetarg na wykonanie sieci wygrała firma MAXTEL z Kielc. I etap budowy obejmuje: wykonanie łącz światłowodowych do serwera Politechniki, znajdującego się w budynku B, przyłączy światłowodowych do Centrum Laserowych Technologii Metali i dalej do budynku WSP przy ul. Marii Konopnickiej, gdzie mieszczą się Instytuty: Fizyki, Matematyki, Geografii i Biologii. Następny etap to podłączenie światłowodowe do wszystkich akademików naszego kampusu, zarówno tych należących do naszej Uczelni, jak i WSP oraz przyłącza na ul. Leśną do Instytutu Fizyki i Instytutu Humanistyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Główne korzyści płynące z realizacji tej inwestycji uczelnianej to przyłączenie do Internetu CLTM i akademików. Tworzenie sieci wirtualnej na terenie Kielc, a w dalszej perspektywie wejście łączami światłowodowymi do Akademickiej Sieci Unii Europejskiej TEN 155. Jest to bardzo ważna sprawa, gdyż te zmiany są ściśle zwią-

zane z naszymi staraniami o udział w V Ramowym Programie Unii Europejskiej.

Wynagrodzenia nauczycieli akademickich

Podjęto uchwałę Senatu w sprawie ustalenia udziału wynagrodzenia (honorarium) za pracę twórczą objętą ochroną prawa autorskiego w wynagrodzeniu podstawowym nauczyciela akademickiego zatrudnionego w Politechnice Świętokrzyskiej. Wprowadzono następujące zmiany:

§ 1 otrzymuje brzmienie: „Wynagrodzenie wypłacane w ramach stosunku pracy w Politechnice Świętokrzyskiej za działalność będącą przedmiotem prawa autorskiego stanowić może nie więcej niż:

a) w grupie pracowników dydaktyczno-naukowych i naukowych zatrudnionych na stanowiskach: profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego, docenta, adiunkta i asystenta – 90% wynagrodzenia zasadniczego,

b) w grupie pracowników dydaktycznych zatrudnionych na stanowiskach: starszego wykładowcy, wykładowcy, lektora oraz pracowników bi-

blioteki mających uprawnienia bibliotekarzy dyplomowanych, a także dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowo-technicznej – 70% wynagrodzenia zasadniczego”.

Zarządzanie i Inżynieria Produkcji

Na podstawie Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i po rozpatrzeniu wniosku Rady Wydziału Mechatroniki i Budowy Maszyn oraz po przeanalizowaniu możliwości obsady kadrowej wymaganej uchwałą Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, istniejących na Wydziale warunków w zakresie bazy laboratoryjnej i dydaktycznej, opracowanych programów nauczania i planów studiów – Senat Politechniki Świętokrzyskiej postanowił utworzyć na Wydziale Mechatroniki i Budowy Maszyn kierunek studiów Zarządzanie i Inżynieria Produkcji.

Rekrutacja na pierwszy rok studiów nowego kierunku przeprowadzona zostanie na rok akademicki 2000/2001.

(red.)

Wybory do władz Uczelni

70 członków Kolegium Elektorów będzie decydowało o wyborze rektora Politechniki Świętokrzyskiej w dniach 21 – 29.04. Elektorzy reprezentują wszystkie grupy zawodowe oraz studentów. Dwie osoby ubiegają się o fotel rektora PŚk – **prof. dr hab. inż. Henryk Frąckiewicz** czł. kor. PAN, obecny rektor i **prof. dr inż. Czesław Lewinowski**, dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego. Wybory prorektorów odbędą się 27.04 – 5.05, a wybory dziekanów 12 – 13.05.

Wybrane władze Uczelni na kadencję 1999 – 2002 przedstawimy czytelnikom w następnym numerze „Indeksu”.

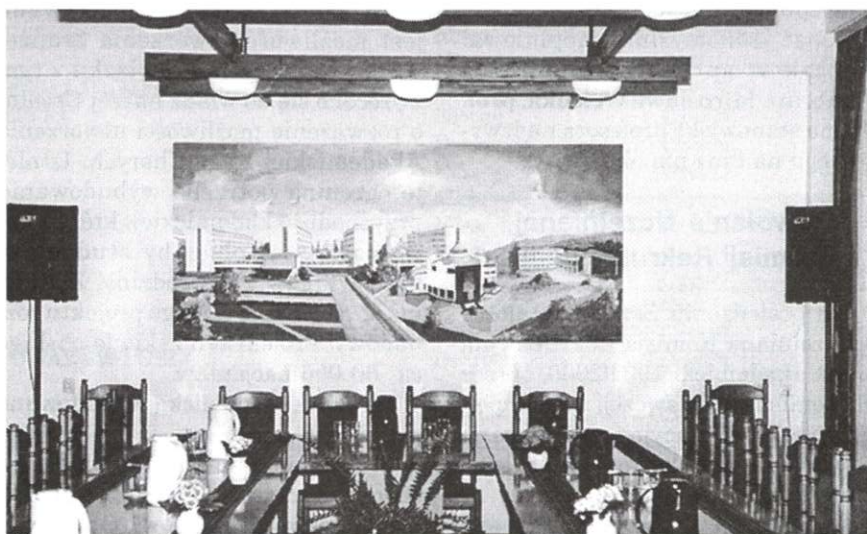
Sprostowanie

W poprzednim numerze „Indeksu” (46) w relacji z obrad Senatu Politechniki Świętokrzyskiej podaliśmy błędny tytuł projektu zgłoszonego przez

naszą Uczelnię w ramach V Programu Unii Europejskiej. Tytuł projektu brzmi: **Wstępne rozpoznanie możliwości wdrożenia centrum koordyna-**

cji badań nad nowymi materiałami w optoelektronice – kierownikiem projektu jest dr Stanisław Kałuża.

Za pomyłkę przepraszamy!



Sala obrad Senatu – od nowego roku akademickiego 1999/2000 na tych krzesłach zasiądą nowo wybrani Senatorowie

IV edycja studenckich Dni Kariery

W dniach 15 – 16 kwietnia br. po raz czwarty odbyły się w Politechnice Świętokrzyskiej DNI KARIERY, zorganizowane przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Nauk Ekonomicznych AIESEC. Studenci mieli możliwość zapoznania się z aktualnymi ofertami pracy i propozycjami wakacyjnych praktyk zagranicznych.

W holach budynku B i C politechniki prezentowały się znane firmy polskie – „Kolporter” SA, „Exbud”, Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług „AMED”, Odlewnie Polskie SA, HIT Centrala Polska sp. z o.o. Centrala HIT przedstawiła Trainee Program, w którym „kusiła” absolwentów wyższych uczelni swoimi propozycjami atrakcyjnej pracy i zdobyciem w ciągu trzech lat umiejętności koniecznych do samodzielnego kierowania pracą hipermarketu. Firma Odlewnie Polskie SA swój sukces zbudowała w oparciu o ludzi i dumna jest, że w Holdingu Odlewnie Polskie pracują najlepsi inżynierowie, ekonomiści, finansiści, handlowcy i menedżerowie. Poza tym preferuje pracowników dążących do indywidualnego sukcesu, charakteryzujących się gruntowną wiedzą, profesjonalizmem, kreatywnością myślenia. Pojawiły się także międzynarodowe firmy, jak: „Master Foods Polska”, American Management Systems, których przedstawiciele radzili studentom, jak starać się o pracę, jakie kwalifikacje zawodowe i cechy charakteru są najwyższej punktowane oraz jak planować swoją przyszłą karierę. Dzięki Dniom

Kariery wielu zdolnych absolwentów trafiło do „Procter and Gamble”. Dla tej firmy przede wszystkim liczą się cechy charakteru – umiejętność rozwiązywania problemów, dynamika i inicjatywa. Reszty można się nauczyć pracując w firmie.

W Kielcach rynek pracy dla młodych ludzi jest ograniczony. Każda okazja do kontaktu ze znanymi firmami jest więc bardzo cenna, aby lepiej przygotować się do realizacji swojego długoterminowego celu i we właściwy sposób rozpocząć karierę zawodową. Podczas takich spotkań dowiadują się, jakie zmiany zachodzą na rynku pracy i jakie wymagania stawiają pracodawcy swoim pracownikom. Pozwoli to studentom rozwijać takie umiejętności, jakie będą cieszyły się największym powodzeniem na rynku pracy w nadchodzących latach.

Blisko 30 firm poszukujących młodych i ambitnych kadr znalazło się w tegorocznym katalogu IV edycji studenckich Dni Kariery.

W ramach Dni Kariery Biuro Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów Politechniki Świętokrzyskiej zwane Biurem Karier (jedyna tego

typu placówka w Kielcach) zorganizowało warsztaty tematyczne dotyczące metod poszukiwania pracy połączone z pisaniem dokumentów aplikacyjnych oraz technik rekrutacji (rozmowa kwalifikacyjna). Działania Biura Karier koncentrują się na pomaganiu studentom w przejściu z okresu nauki do etapu poszukiwania pracy. Jego celem jest nie tylko kojarzenie studentów z ich przyszłymi pracodawcami, ale także promocja uczelni i zbliżenie środowisk akademickich do świata rynku pracy. Jak powiedziała kierownik Biura Karier mgr Ewa Karońska – biuro prowadzi warsztaty cały rok dla studentów z wszystkich uczelni kieleckich. Po informacje przychodzą także osoby studiujące w innych miastach.

Podczas Dni Kariery nie zabrakło również przedstawicieli funduszy emerytalnych („Commercial Union”, „Bankowy”), zabiegających, aby przyszedli pracownicy firm powierzyli im swoje emerytury. Oferowali bezpieczeństwo, pewność, stabilność i profesjonalne inwestowanie – studenci to przecież najbardziej atrakcyjna grupa ludzi dla towarzystw emerytalnych.

Krystyna Solakiewicz

Student – naukowiec

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w dniach 14 – 15 kwietnia br. odbyła się VIII Sesja Studenckich Kół Naukowych pod hasłem: „Człowiek i jego środowisko”. Udział w niej wzięło kilkanaście kół działających w WSP oraz koła naukowe z Politechniki Świętokrzyskiej – „Arkada” i „Eko-Inżynier”. Referaty wygłaszali także uczniowie kieleckich szkół średnich. Wykład inauguracyjny dla wszystkich na temat „Walory przyrodniczo-krajobrazowe województwa Świętokrzyskiego” wygłosił Jerzy Kapuściński, prezes Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody.

Szanowna Redakcjo „Studentnika”

Z przykrością stwierdzamy, że w kwietniowym numerze Waszego sympatycznego pisma w artykule pt. „Budowlany też kochany” wkradł się merytoryczny błąd, dotyczący historii naszej redakcji. Informujemy, że „Indeks” jest pismem Politechniki Świętokrzyskiej (a nie jednego wydziału) wychodzącym od 1992 r.

Natomiast prawdziwa jest informacja, że siedziba redakcji znajduje się na Wydziale Budowlanym – bud. A p. 107.

Redakcja

Dni otwarte szkoły

W dniach 14 – 15 kwietnia 1999 r. odbyła się akcja informacyjna dla młodzieży szkół ponadpodstawowych pod hasłem: **DNI OTWARTE POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ**.

Celem akcji było zaprezentowanie młodzieży szkół średnich, a przede wszystkim kandydatom na studia w roku akademickim 1999/2000, ofert wydziałów naszej szkoły. Na spotkaniu z młodzieżą przedstawiciele wydziałów i Samorządu Studenckiego prezentowali ogólne zasady naboru na studia w Politechnice Świętokrzyskiej. Młodzież miała także okazję zwiedzić poszczególne wydziały uczelni.

Realizacja projektu TEMPUS JEP-12029/97

W dniach 25 – 31 marca br. na Wydziale Budownictwa Lądowego przebywała delegacja nauczycieli akademickich z wydziałów budowlanych współpracujących przy realizacji projektu TEMPUS.

Cele i zakres projektu zostały omówione w nr. 43 „Indeksu”. W skład delegacji wchodził: Dr J.G. Herbertson i Dr A. Agar - Uniwersytet w Glasgow, Prof. L.P. Hansen – Uniwersytet w Aalborgu.

Seminarium na temat wykonywania prac dyplomowych i procedury dyplomowania

Zasadniczym celem seminarium było zapoznanie pracowników WBL ze wszystkimi aspektami wykonywania prac dyplomowych na tamtejszych uczelniach.

W ponad godzinnych wystąpieniach proces dyplomowania przedstawił Dr J.G. Herbertson oraz prof. L.P. Hansen. Wystąpienia były na bieżąco dyskutowane. Szczegółowa zawartość wystąpień, udostępniona przez prelegentów, znajduje się w Biurze Tempusa w p. 213 na WBL.

Najważniejsze wnioski z seminarium można streścić w następujących punktach:

1. Na obu uniwersytetach partnerskich występują różnice w procedurze wykonania prac dyplomowych, wynikające z różnic w organizacji dydaktyki.

Na Uniwersytecie w Aalborgu praca dyplomowa na X semestrze jest kolejnym dziesiątym projektem wykonywanym w czasie studiów. W ramach dużego eksperymentu nauczania, wykłady, ćwiczenia na każdym semestrze są zorganizowane wokół jednego projektu. Semestr dyplomowy jest poświęcony wyłącznie wykonywaniu pracy dyplomowej. Nie ma innych zajęć.

W Glasgow praca dyplomowa, zarówno na poziomie inżynierskim (BEng) na VII sem., jak i na poziomie magisterskim (MEng) na X sem., Integrated Project – jest jednym z trzech projektów, o odpowiedniej „wadze”.

2. Na obu uczelniach prace dyplomowe są często zespołowe (szczególnie w Aalborgu). Występuje często dwóch opiekunów (supervisors), również zatrudnionych z przemysłu.

3. Prace dyplomowe, wykonywane w postaci zwartych raportów, są

oceniane oraz broniące w czasie egzaminów dyplomowych. Obrony są w zasadzie podobne do naszych.

4. Występują zdecydowane różnice w treści i zakresie prac dyplomowych. Zarówno w Glasgow jak i Aalborgu prace dyplomowe mają w większości charakter badawczy, teoretyczny, monograficzny, a mniej jest prac o charakterze typowych projektów inżynierskich. Nawet jeżeli takie występują, to zawierają zdecydowanie mniej elementów typowego projektowania, np. rysunków technicznych. Goście byli zaskoczeni objętością i wysokim poziomem edytorskim rysunków technicznych w naszych pracach dyplomowych. Wskazywali jednak na niewiele wnoszące do poziomu edukacji absolwentów powielanie podobnych elementów, tak jakby studenci celowo dążyli do powiększania objętości pracy. Również powtarzanie podobnych obliczeń na dziesiątkach stron niewiele wnosi do wykształcenia studentów.

Warto zwrócić uwagę na jeden z punktów zaleceń wykonywania prac dyplomowych w Glasgow, w którym mówi się o wystawianiu gorszych ocen pracom rozwlekłym i sztucznie rozdętym.

5. Procedura dyplomowania potwierdza chyba wnioski, że w uczelniach partnerskich kształcą się studenci tak, aby absolwenci byli przygotowani do rozwiązywania szerszej gamy problemów inżynierskich, głębszych, koncepcyjnych, przyszłościowych. Naszych studentów kształcimy tak, aby byli standardowymi inżynierami „na dzisiaj”, wąsko wyspecjalizowanymi, gotowymi do podjęcia od zaraz typowych prac inżynierskich. Ten typ sylwetki absolwenta jest kształtowany zarówno wąskimi specjalnościami na kierunkach, jak i zapotrzebowaniem przemysłu na „gotowych” inżynierów.

Wykłady dla studentów

Każdy z gości wygłosił 1-godzinny wykład dla studentów, choć i nauczyciele akademicy mogli mieć okazję dokonania porównań ze swoimi metodami nauczania. Oto tytuły wykładów:

1. A. Agar – *Filozofia projektowania konstrukcji budowlanych*.
2. L. Hansen – *Mechanika eksperymentalna od Leonardo da Vinci do 1999*.
3. J. G. Herbertson – *Pomiary przepływu wody w rzekach*.

W opinii wielu studentów wykłady były bardzo interesujące. Poza korzyściami poznawczymi studenci mieli okazję sprawdzenia swoich umiejętności językowych, które będą coraz ważniejsze w procesie kształcenia.

Seminarium na temat oceny nauczycieli akademickich przez studentów

Było to otwarte zebranie Senackiej Komisji ds. Dydaktyki i Wychowania, pracującej aktualnie nad wprowadzeniem systemu oceny pracy dydaktycznej nauczycieli akademickich. W zebraniu tym uczestniczyli nasi goście, aby przedstawić, jak taki system funkcjonuje na ich uczelniach.

Z przedstawionych referatów wynika, że na uczelniach partnerskich działa od wielu lat system zapewnienia jakości kształcenia i jednym z ważnych elementów tego systemu jest ocena pracy nauczycieli przez studentów.

Na Uniwersytecie w Glasgow studenci otrzymują do wypełnienia ankiety (oddzielną dla każdego przedmiotu) z kilkunastoma pytaniami dotyczącymi oceny zajęć, zakresu wykładanego materiału, sposobu wykładania i oceny samego nauczyciela. Po każdym semestrze ankiety są anali-

zowane i każdy nauczyciel oraz władze Instytutu (lub Wydziału) mogą zapoznać się w wynikami ocen.

Uniwersytet w Aalborgu prowadzi nauczanie w specyficzny sposób. Studenci pracują przez całe studia w grupach: 6 – 8 osobowych na I roku i 2 – 3 osobowych na ostatnim. Każda grupa przygotowuje semestralny raport z oceną procesu dydaktycznego i wszystkich nauczycieli akademickich, którzy w danym semestrze mieli zajęcia w danej grupie. W tym zbiorczym raporcie są oceny poszczególnych przedmiotów i nauczycieli oraz oceny bardziej ogólne, systemowe.

Na obu wydziałach pracują systematycznie odpowiednie komisje akademicko-studenckie, które otrzymują wyniki ocen dydaktyki, dokonane przez studentów i starają się rozwiązywać występujące problemy.

Nasi partnerzy również dostrzegają delikatny i złożony problem nauczycieli, otrzymujących złe oceny od studentów. Oceny te są brane pod uwagę i rozpatrywane z uwzględnieniem różnych okoliczności. Przy powtarzających się złych ocenach, nauczyciele akademicy są kierowani do innego typu prac na uczelni. Jednak są to przypadki bardzo rzadkie. A poza tym przejście do innego typu pracy (np. badawczej, laboratoryjnej) nie stanowi przejścia do innej grupy ludzi – na obu uczelniach wszyscy pracownicy są codziennie w pracy od rana do późnego popołudnia.

Oceny studentów są brane pod uwagę głównie przez samych zainteresowanych nauczycieli. Starają się, aby usunąć usterki w swej pracy i aby następnym razem oceny były lepsze. Chyba jest sprawą ambicji (może

honoru) nauczycieli, aby studenci mieli o nich dobrą opinię.

Zapewniliśmy naszym gościom również skromny program turystyczny. Byli już u nas po raz trzeci. Za każdym razem jesteśmy zadowoleni z ich udziału w realizacji zadań projektu. Wydaje się, że i oni chętnie do nas przyjeżdżają.

Wszystkich zainteresowanych naszym projektem zapraszamy do biura w pok. 213 na WBL. Mamy tam wiele interesujących materiałów.

Wiesław Nowak

Dr inż. Wiesław Nowak – koordynator projektu TEMPUS JEP-12029/97

Konferencje

*

Konferencje

*

Konferencje

■ WARSZTAT PRACY RZECZOZNAWCY BUDOWLANEGO

27 – 29 kwietnia – V Konferencja Naukowo-Techniczna

Konferencja odbędzie się w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Ameliówce k. Kielc. Organizatorami konferencji są: Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej, Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie przy współudziale Komitetu Rzecznictwa Budowlanego PZITB, pod patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przewodniczącym Komitetu Naukowo – Technicznego jest **prof. dr hab. inż. Leonard Runkiewicz**, wiceprzewodniczącym **prof. dr inż. Czesław Lewinowski**, sekretarzem **dr hab. inż. Zbigniew Rusin**, **prof. PŚk**, zaś przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego – **dr inż. Stefan Szalkowski**.

Tematyka konferencji będzie dotyczyła 3 grup problemowych:

- budownictwo mieszkaniowe wielokopłytowe: nośność i stateczność, trwałość, remonty i modernizacje, wyceny;

- inwestycje w gęstej zabudowie: zagadnienia geotechniczne, diagnostyka, monitoring, wzmocnienia, głębokie wykopy, ściany szczelinowe;
- utrzymanie obiektów: programy utrzymania, zarządzanie obiektami budowlanymi, książki obiektów, przeglądy, diagnostyka, obserwacje, remonty, konserwacje, wypadki losowe.

■ HEAT TRANSFER AND TRANSPORT PHENOMENA IN MULTIPHASE SYSTEMS

18 – 22 maja – II Międzynarodowa Konferencja Naukowo – Techniczna

Celem konferencji jest skonfrontowanie poglądów i ostatnich osiągnięć specjalistów zajmujących się tą tematyką w Eastern European Countries i pozostałych krajach. Do udziału w niej zaproszono wybitne autorytety naukowe. Językiem konferencji będzie język angielski i w tym języku również są przygotowane materiały konferencyjne.

Przewodniczącym konferencji jest **dr hab. inż. Mieczysław Poniewski**, **prof. PŚk**, a sekretarzem naukowym – **dr inż. Tadeusz Wójcik**.

Komitet Naukowy Konferencji:

M. Z. Podowski (USA), Chairman, S. F. Alekseenko (Rosja), J. Banaszek (Polska), J. P. Celata (Włochy), J. M. Delhaye (Francja), R. Domański (Polska), T. van der Hagen (Holandia), G. Hestroni (Izrael), R. T. Lahey, Jr. (USA), J. Mikielewicz (Polska), U. Mueller (Niemcy), R. Nigmatulin (Rosja), M. E. Poniewski (Polska), B. R. Seghal (Szwecja), H. J. Tuomisto (Finlandia), L. L. Vasiliev (Białoruś), L. C. Witte (USA).

Konferencja zorganizowana będzie w ośrodku PKO BP „Uroczysko” w Cedzynie k. Kielc.

W trzecim dniu Konferencji planowana jest wycieczka do Krakowa i zabytkowej kopalni soli w Wieliczce. Goście będą zwiedzali także Kielce i okolice.

Rozmowa między malarzem, rzeźbiarzem a inżynierem budownictwa

W dniach 25 – 27 lutego 1999 r. w Toruniu odbyła się I Konferencja Naukowa Studentów Konserwacji Zabytków pod hasłem „Studenci o konserwacji”. Uczestniczyli w niej przedstawiciele kół naukowych z Torunia, Warszawy i Krakowa, swój skromny udział mieli studenci z Koła Naukowego „Arkada”. Co prawda, kielecką uczelnię reprezentował tylko jeden prelegent, jednak był on mocno wspierany przez dość liczną, bo kilkunastoosobową grupę osób towarzyszących.

Tematyka referatów była niezwykle różnorodna i swym zakresem obejmowała niemalże wszystkie dziedziny konserwacji. O tajnikach ludwisarstwa, budowie i rodzajach dzwonów, opowiedział nam przedstawiciel Toruńskiego Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika – Tomasz Korzeniowski (prezes toruńskiego koła naukowego). Problematykę konserwacji tkaniny przybliżyła nam studentka warszawskiej ASP, Ewa Szyszko w referacie pt. „Praktyki studenckie – inwentaryzacja zbioru tkanin z klasztoru oo. paulinów na Jasnej Górze”. Problem konserwacji papieru dziewiętnastowiecznej mapy Księstwa Polskiego poruszyła Monika Gąsiorowska z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Niezwykle ciekawy referat Anny Hauchy-Lim traktował o konserwacji zachowawczej kambodżańskiego rękopisu na liściach palmowych. Dowiedzieliśmy się o materiałach i narzędziach używanych do pisania manuskryptów. Liczne slajdy pozwoliły nam wyobrazić sobie i docenić niezwyklej kunszt artysty-pisarza, nacinającego rylcem w cienkiej warstwie liścia palmowego ozdobne litery. Studentka toruńskiej uczelni powiedziała nam także, w jaki sposób starała się uzupełnić ubytki i liczne zniszczenia rękopisu. O trudnościach związanych z konserwacją siedemnastowiecznego atlasu mówiła Katarzyna Kukuczka – studentka ASP w Warszawie, która zaimponowała nam znajomością chemii, a także swoją wytrzymałością w prowadzonych badaniach nad metodą enzymatyczną służącą do usuwania kłajstru.

Wspomniane referaty mimo interesującej treści, dalekie były od tematu szczególnie nas interesującego, czyli problematyki związanej z konserwacją zabytków architektury. Jednak wśród wygłoszonych referatów znalazły się także bliskie naszym za-

interesowaniom. Tę tematykę rozpoznał nasz kielecki kolega – student V roku WBL Piotr Sztzechman, który opowiedział uczestnikom konferencji o roli inżyniera budownictwa w ochronie zabytków architektury. Ten dość kontrowersyjny referat uzmysłowił studentom szkół artystycznych, jaką rolę pełni w konserwacji budowli zabytkowych odpowiednio przygotowany, znający problematykę konserwacji, inżynier budownictwa oraz jak ważna w ratowaniu zabytków architektury jest dobra współpraca konserwatora, archeologa i inżyniera.

Michał Peszkowski – student Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej wygłosił referat pt. „Rekonstrukcja kamieniczki przy ul. Św. Ducha 57 w Gdańsku”. Temat ten szczególnie nas zainteresował, gdyż poruszał problemy, z którymi często borykamy się sami w trakcie pisania prac dyplomowych. Oczekiwaliśmy ciekawych rozwiązań związanych zarówno z rekonstrukcją, jak i adaptacją zabytkowej kamienicy, tymczasem przedstawione nie wniosły nic nowego. Omawiana przez studenta Politechniki Gdańskiej rekonstrukcja w niewielkim stopniu opierała się o materiały archiwalne. Większość proponowanych rozwiązań architektonicznych zarówno detalu, jak i całości bryły, były jedynie wizją młodego architekta – wyobrażeniami uzupełnionymi o elementy zapożyczone z innych sąsiednich kamienic. Słowem – przedstawiona rekonstrukcja daleka była od istoty pojęcia rekonstrukcji. Podobnie było z propozycją adaptacji. Ale dość krytyki! Czas na pochwały. Bardzo spodobał nam się sposób prezentacji propozycji architektonicznej kolegi, który wykorzystał osiągnięcia techniki i swój projekt wykonał przy pomocy programu komputerowego, umożliwiającego

go oglądanie obiektu w trzech wymiarach. My, co prawda, oglądaliśmy jedynie wydruk elewacji, jednak i to było dość imponujące.

Ostatni był referat pt. „Inwestor a konserwacja”, który wygłosił Michał Pyłka z toruńskiego uniwersytetu. Prezentacja przybrała zaskakującą, a zarazem dość zabawną formę – prelegent w kobiecej peruce, gestami, sposobem poruszania, a nawet modulacją głosu wcielił się w atrakcyjną blondynkę, wzbudzając żywą reakcję publiczności obojga płci. Jednak omawiane przez niego tematy, mimo żartobliwego tonu, były znacznie poważniejsze. Nasz nietypowy mówca przedstawił, jak znaczną, wręcz decydującą rolę w konserwacji obiektów zabytkowych pełni inwestor. Problem ten omówił na przykładzie renesansowej kamienicy znajdującej się przy Rynku w Lublinie.

W trakcie przeprowadzanych prac remontowych obiektu odsłonięto malowidła naścienne: wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem na sklepieniu w piwnicy oraz przepiękne, ciągnące się przez dwie kondygnacje malowidło z panoramą Lublina. Odkrycie to w obydwu przypadkach stworzyło niemały problem konserwatorski. W pierwszym fresk w piwnicy narażony na wilgoć i destrukcyjne działanie soli wymagał zastosowania izolacji przeciwwilgociowej oraz odpowiednich tynków renowacyjnych. W drugim przypadku wielkość malowidła stwarzała problem jego ekspozycji. Inwestor, któremu zależało na jak największej kubaturze obiektu, planował umieszczenie w tej części stropów międzykondygnacyjnych oraz ciągu komunikacyjnego. Stawiane przez inwestora warunki, mimo wielu propozycji rozwiązań konstrukcyjnych, zawsze wiązały się z częściowym zasłonięciem polichromii. Przyjęte rozwiązanie nie tylko zasłoniło znaczne fragmenty malowidła, rozbiło jego kompozycję,



Zwiedzanie pracowni konserwatorskich Instytutu Zabytkoznawstwa UMK w Toruniu

ale także samo w sobie reprezentowało nikiłe walory estetyczne, w żaden sposób nie nawiązywało do całości. Brak ciągłości stylowej widoczny był także w wyposażeniu obiektu, np. w formie oświetlenia – nowoczesne lampy wyraźnie klóciły się z historycznym charakterem wnętrza. Większości krytycznych uwag i zarzutów przyznaliśmy słuszość, jednak w kwestii zastosowanej technologii kolega wykazał pewną niewiedzę, która jedynie utwierdziła nas w przekonaniu, jak ważna jest współpraca konserwatora-artysty i konserwatora-inżyniera budowlanego.

Konferencja, tak różnorodna tematycznie, stała się okazją do wymiany doświadczeń, przedstawienia, niekiedy zupełnie różnych poglądów na konserwację, a przede wszystkim stworzyła możliwość nie tylko naukowych kontaktów. Ciekawym uzupełnieniem konferencji było zwiedzanie pracowni konserwatorskich oraz spotkanie z miejskim konserwatorem zabytków – panem Nawrockim.

W dzienniku toruńskim „Nowości” ukazał się artykuł poświęcony konferencji, w której udział naszego koła naukowego został zauważony. W tym miejscu chcemy wtrącić dygresję na temat sposobu patrzenia studentów konserwacji na nas, przyszłych inżynierów budowlanych. Otóż od początku dawali do zrozumienia, że nie jesteśmy osobami na tyle kompetentnymi, aby można było z nami dyskutować o problemach konserwatorskich. Sytuacja zmieniła się w trakcie wspomnianego wcześniej zwiedzania pra-

cowni, gdzie przeżyli zaskoczenie naszą wiedzą dotyczącą konserwacji kamienia, technologii oraz stosowanych materiałów. Na temat toruńskich pracowni należy powiedzieć, że są na pewno większe niż na naszym Wydziale, ale wyposażenie i używane materiały są identyczne. Istotną różnicą jest to, że po pierwsze: studenci pracują przede wszystkim nad elementami z istniejących obiektów zabytkowych, a po drugie: oprócz konserwacji kamienia zajmują się ceramiką i do tego celu służy im specjalne laboratorium.

W czasie naszego pobytu w Toruniu zwiedziliśmy Targi Konserwacji Zabytków i Renowacji Miast. Podobnie jak rok temu Targi „Conservatio '99”, odbywały się w dwóch miejscach: Auli UMK oraz Hali Sportowej „Olimpijczyk”. W auli prezentowały się firmy oraz uczelnie zajmujące się konserwacją dzieł sztuki, natomiast w

„Olimpijczyk” firmy budowlane oferujące technologie i materiały dla konserwacji i renowacji zabytków architektury. Oczywiście, ze względu na profil naszych studiów dla nas najbardziej interesująca była ta druga część targów. Zwiedzaliśmy także gotycką kamienicę przy ul. Łaziennej, która jest w trakcie prac budowlano-konserwatorskich. Był to bardzo dobry przykład dla przyszłych inżynierów budowlanych, ponieważ budynek był jeszcze nie wykończony i można było podglądać, jakie zastosowano wzmocnienia stropów, ścian nośnych (na temat problematyki prac w wyżej wymienionym obiekcie jest poświęcony osobny artykuł Marka Paka w tym wydaniu „Indeksu” na str. 10).

Imprezą towarzyszącą konferencji było spotkanie integracyjne w Studenckim Klubie Pracy Twórczej „Od Nowa”. Impreza była udana, bowiem gospodarze z prezesem Koła – Tomaszem Korzeniowskim na czele, od początku stworzyli wspaniałą atmosferę. Z powodu dużych ilości jada i napitków spotkanie przeciągnęło się do późnych godzin nocnych.

Mamy nadzieję, że za rok kolejna grupa z SKN „Arkada” wyjedzie do Torunia, gdzie można nie tylko się uczyć w zakresie naszej specjalności, ale również współpracować z konserwatorami, architektami i historykami sztuki i równocześnie dobrze się bawić.

Agnieszka Czaja,
Ewa Spała,
Piotr Sztachman
(studenci V roku WBL)



Członkowie Koła Naukowego „Arkada” przed kościołem śś. Janów w Toruniu

Kamienica jak nowa

Podczas ostatniego pobytu członków Koła Naukowego „Arkada” w Toruniu mieliśmy możliwość obejrzenia kamienicy, w której prowadzone są prace konserwatorskie. Oproceedzał nas konserwator miejski Torunia. W niniejszym artykule zawarłem kilka własnych spostrzeżeń dotyczących przyjętej koncepcji konserwatorskiej.

Kamienica znajduje się przy ulicy Łaziennej w centrum Torunia, w sąsiedztwie kościoła Świętego Jana. Już na pierwszy rzut oka wyróżnia ją spośród innych nietypowa elewacja. Barokowy szczyt kamienicy (odtworzony w tej formie po pożarze) wieńczy tę w zasadzie gotycką budowlę. Elewacja jest już po konserwacji. Zrekonstruowana dekoracja maswerkowa stanowi zwieńczenie otworów okiennych, w których... właśnie, to jest pierwszym dyskusyjnym rozwiązaniem. W otworach „nie ma” bowiem okien. Oczywiście, jest w tym stwierdzeniu pewna nieścisłość, ponieważ *de facto* okna są, ale brak jakiegokolwiek rozpracowania stolarki sprawia wrażenie jakby ich nie było i stanowi dysonans w wyglądzie elewacji. Konserwator miejski zareagował dość ostro na moje pytanie o przyczynę takiego rozwiązania, stwierdził, że nie jest to pierwszy tego typu zarzut i że przyjęto taką koncepcję z powodu braku jakichkolwiek danych na temat pierwotnego wyglądu okien. Miało to zapobiec stwarzaniu fałszu historycznego. Z jednej strony jest to uzasadnione, ale... Według mnie tego typu koncepcja wyrządza szkodę elewacji burząc czytelność ekspozycji. Wątpliwości budzi funkcjonalność okien, tym bardziej, że kamienica nie posiada klimatyzacji. I kolejne pytanie – dlaczego zatem w szczytowej części okna są współczesne i posiadają rozpracowanie stolarki, która *notabene* w żaden sposób nie koresponduje z barokową architekturą tej części elewacji. Widać w tym jakąś niekonsekwencję ze względu na użytkownika.

Kolejnym istotnym problemem są schody. W związku z tym, że postanowiono zachować istniejące, a nie

mogą być one użytkowane, gdyż nie spełniają współczesnych norm, konieczne było zaprojektowanie nowych biegów schodowych. Powstała sytuacja, w której w niewielkiej stosunkowo kamienicy „zaroilo się” od schodów, z których połowa jest nieczynna. I znowu nasuwa się pytanie – czy to rozwiązanie jest trafne? Z jednej strony pozostawiono oryginalną substancję, ale z drugiej wprowadzono kolejną uciążliwość i mimo wszystko zmieniono pierwotny kształt budynku.

I ostatnia sprawa. Na pierwszym i drugim piętrze odkryto i poddano konserwacji polichromie. Przy czym, jak się dowiedzieliśmy, jedna ze ścian zewnętrznych drugiego piętra pokryta jest polichromią z obu stron. Ściana ta ma grubość zaledwie jednej cegły i nie posiada izolacji termicznej, jednak ze względu na wartość polichromii pozostawiono ją bez zmian.

Mamy zatem piękny zabytkowy budynek, w którym okna się nie otwierają, ściana pierwszego piętra nie spełnia norm cieplnych, „roi się” od biegów schodowych, z których połowa nigdzie nie prowadzi, a ściany pokryte zabytkowymi polichromiami dają bardzo małą możliwość manewru, jeśli chodzi o adaptację wnętrza. Jak się dowiedzieliśmy, inwestor, który pokrywa koszty konserwacji nie znalazł jeszcze zastosowania dla budynku. Planowane jest wydzierżawienie kamienicy, obawiam się jednak, że trudno będzie znaleźć chętnych. Koncepcja konserwatorska zakłada nie tylko zachowanie, ale i ekspozycję wszystkich historycznych elementów i nawarstwień, które po-



Zabytkowa kamienica przy ul. Łaziennej w Toruniu

wstały w ciągu wieków istnienia obiektu. Budynek niewątpliwie stanowi doskonały obiekt badań historycznych. Widać w nim jak na dłoni wszelkie nawarstwienia i może stanowić doskonały materiał dydaktyczny, ale jego odbiór jako całości jest mocno zniekształcony, gdyż mamy do czynienia z przedziwną mieszanką stylów historycznych i współczesnych. Można powiedzieć, że łatwo jest krytykować, trudniej zaproponować coś rozsądnego. Niestety, nie mam gotowej recepty na rozwiązanie problemu kamienicy przy ulicy Łaziennej w Toruniu. Sądzę jednak, że recepta tkwi w umiejętnym pogodzeniu wymagań konserwatorskich ze współczesną funkcją obiektu. Kompromis powinien być obustronny, a rozwiązanie takie, aby kamienica zachowała swój charakter, nie stając się przy tym tylko obiektem muzealnym, ale pozostała żywą częścią miasta.

Marek Pak
(student V roku WBL)

Dyplom mieć, ach, dyplom mieć...

Od lat już wielu nie wypada działać w jakimkolwiek interesie bez jakichś literek przed nazwiskiem. Młodzież o tym wie. Z resztą lepiej, aby się kształciła, niż by miała bruki szlifować. A ponieważ politechniki i uniwersytety wszystkich chętnych na studia przyjąć nie mogą – a i część tych, co się dostaną, kręci nosem na program i odchodzi, więc powstają wyższe szkoły, wychodzące naprzeciw potrzebom rynku. A i stare uczelnie się dostosowują...

Szkół wyższych ci u nas w Kielcach mnóstwo. Można się kształcić na okoliczność bycia inżynierem, menadżerem, chemikiem, politykiem, handlowcem, bankowcem, ochroniarzem, bramkarzem, akwizytorem ubezpieczeniowym, strzelcem wyborowym (NATO – też jest zapotrzebowanie), ba – nawet księdzem (tu mamy najdłuższe, bo ponad dwustuletnie tradycje). O ile ostatni z wymienionych zawodów wiąże się z powołaniem i pewnymi wyrzeczeniami, co powoduje, że kandydatów nie liczy się tam na setki, o tyle pozostałe cieszą ogromnym powodzeniem, szczególnie w okresie ostatnich kilku lat. Wiadomo, kraj się rozwija, coraz to nowe metody nawiązywania do chlubnych osiągnięć świata zachodniego są więc potrzebne. Rynek ma swoje potrzeby, nowe specjalności są więc w cenie.

Trzy- lub trzyipółletni cykl kształcenia zagospodarowuje olbrzymie rzesze młodzieży. Zwykle gdzieś na piątym, najdalej szóstym semestrze, głośno już mówi się o pracy dyplomowej. Na seminaria dyplomowe uczęszczają tłumy młodych ludzi. Każdemu trzeba wymyślić temat, podać, co mniej więcej ma być w pracy, potem zaś dopilnować, aby praca została napisana i obroniona. Samo życie.

Po osiągnięciu przez wszystkie istniejące w Kielcach szkoły wyższe pełnych mocy produkcyjnych liczba wydawanych co rok dyplomów będzie ogromna, znacznie przekraczająca tyśiąc nawet wtedy, gdy wziąć tylko pod uwagę nauki ekonomiczne. Lansowane przez lata hasło „Polska krajem ludzi kształcących się” nareszcie odpowiada prawdzie. Złośliwi co prawda twierdzą, że jest z tym, jak z łódką Bols („Polska rajem ludzi kształcących się”) – ale nie mają racji. Poza tym lepiej, żeby się młodzi uczyli niż włóczyli.

Jako się rzekło, na rynku pracy coraz to nowe specjalności są w cenie. Natura nie znosi próżni.

Zauważyłem ogłoszenie w prasie: Pisanie prac dyplomowych. No cóż, pomyślałem, dorabiają sobie ludzie. Teraz, gdy komputer trafił pod strzechy, pisanie przestało być sztuką. Tekst można odpowiednio sformatować, błędy ortograficzne edytor tekstu poprawi, literówki przy odrobinie współpracy piszącego wyłowi, bajery można wstawić, aby promotor (lub recenzent) nie zasnął przedwcześnie, gdy ma przeczytać w nocy z piątku na poniedziałek 30 prac. „Dobrze, że są tacy, co umieją w klawiaturę stuknąć” – pomyślałem.

Żona dostała propozycję przepisania manuskryptu pracy dyplomowej. Pokręciłem nosem (odwieczna walka o byt przy komputerze!), ale pomyślałem: zadzwonię pod podany numer i zapytam o cenę. Za stronę, oczywiście. Podszedłem do telefonu, podniosłem słuchawkę, wystukałem co trzeba.

Na pytanie, czy przepisują prace dyplomowe na maszynie, miły głos w słuchawce odpowiedział przecząco.

– **Ależ ja widziałem ogłoszenie w prasie!** – powiedziałem lekko zdziwionym tonem.

– Ma pan pewnie na myśli ogłoszenie o treści pisanie prac dyplomowych? – spytał głos rzeczowo.

Potwierdziłem.

– Otóż – rzekł głos – tam była mowa o pisaniu prac dyplomowych, a nie o przepisywaniu.

Z lekka zbaraniałem, ale spytałem:

– **A na jakie tematy państwo piszecie prace dyplomowe?**

– Chodzi panu o prace licencjackie czy magisterskie? – głos zabrzmiał konkretnie.

– **Licencjackie** – odpowiedziałem niepewnie.

– Na każdy – padła odpowiedź.

Usiadłem. Rozmowa zapowiadała się coraz ciekawiej. Co prawda nadal nie wiedziałem, ile kosztuje przepisanie strony pracy dyplomowej na komputerze, ale...

Siedząc poczułem się nieco pewniej.

– **W każdej specjalności?** – spytałem nieco bezsensownie.

– No wie pan, w tej chwili jest zapotrzebowanie prawie wyłącznie na prace licencjackie z ekonomii, marketingu, zarządzania i tym podobnych tematów. Ale w zasadzie otwarci jesteśmy na każdą propozycję.

– **Jesteśmy...? To znaczy, że jest was więcej?** – osłupiałem.

– Tak. Mamy pracowników stałych i zatrudnianych na zlecenie – głos zabrzmiał profesjonalnie.

– **I rzeczywiście na każdy temat państwo piszecie prace dyplomowe?** – w moim głosie widocznie zabrzmiało niedowierzanie, bo głos nieco urażonym tonem, chociaż z zawodową dumą, odpowiedział:

– Proszę pana, po tych kilku latach na rynku mamy taką bazę danych, że piszemy prace dyplomowe na każdy temat. A gdy jest on dla nas nowy, zatrudniamy specjalistów.

– **A jaka jest cena za pracę?** – spytałem nieśmiało.

– 3000 zł – odpowiedź została podana takim tonem, jakby pytanie dotyczyło sprzedawanego malucha sprzed kilku lat.

– **To drogo** – powiedziałem niepewnie, bo w istocie rzeczy nie miałem pojęcia, czy to drogo czy tanio.

– Ależ proszę pana – w głosie dało się słyszeć oburzenie – od dwóch lat mamy stałą cenę, która na rynku kieleckim należy do umiarkowanych. Pisane przez nas prace są na wysokim poziomie, a promotorzy i recenzenci chwalą naszych klientów za poprawny język i staranność!

„Widocznie rynek jest nasycony tego typu usługami” pomyślałem ekonomicznie. Nagle przypomniałem sobie czytany przed kilku laty w jednej z gazet wywiad (telefoniczny) z jegomościem piszącym wypracowania

Dokończenie na stronie 13

Kongres GAMM '99 w Metz

Istotą pracy naukowej jest przedstawianie jej rezultatów gremiom zajmującym się podobną tematyką. W poprzednich stuleciach, gdy złożonymi problemami matematyki, fizyki czy techniki zajmowały się nieliczne jednostki, wyniki badań podawano w postaci krótkich komunikatów, zrozumiałych tylko dla wtajemniczonych. Wyniki Archimedesza, Leonarda da Vinci czy Newtona były zrozumiałe tylko dla nielicznych. Wiek XX zmienił to diametralnie: pojawiła się możliwość szybkiego przemieszczania się. Dzięki temu zaczęły się mnożyć konferencje i kongresy naukowe.

Czterdziesty drugi kongres, zorganizowany przez niemieckie Towarzystwo Matematyki Stosowanej i Mechaniki (skrót niemiecki nazwy to GAMM), odbywał się w pięknym francuskim mieście Metz. Był to jednocześnie pierwszy kongres zorganizowany przez GAMM we Francji, co z dumą podkreślali organizatorzy. Nam, Polakom, to nie imponowało, gdyż w 1991 roku kongres GAMM miał miejsce w Krakowie. Jednak Francuzi robili wszystko co mogli, aby impreza wypadła okazale.

Grupa kielecka (7 osób z Politechniki plus dwie osoby towarzyszące, można powiedzieć – desant) przyjechała w poniedziałek rano. Metz przywitało nas deszczem i chłodem. Konferencja, jak wiedzieliśmy, miała się odbywać na terenie uniwersytetu. Wprawdzie mieliśmy plan miasta, ale próbując we trójkę dotrzeć z naszego hotelu, położonego na skraju miasta, do Ile du Saulcy, wyspy na rzece Mozeli (tej od winnic, których zbiory służą do wyrabiania znanych win mozelskich), na której znajdowało się miasteczko uniwersyteckie, zwiedziliśmy całe śródmieście Metz, co trwało dobrą godzinę.

Na początek okazało się, że mieszkańcy Metz znają wyłącznie język francuski (co z resztą nie było specjalnie dziwne). Zziębnięci (+ 2°C) i przemożeni od ciągłego wyskakiwania z samochodu i pytania o drogę (na uliczkach starego miasta piesi na ogół pokazują taki kierunek, którego nie da się zrealizować samochodem) wreszcie dotarliśmy na miejsce, odebraliśmy wszystkie niezbędne akcesoria, upewniliśmy się, że pierwsze referaty mamy już o 15.00 (dotarliśmy na uniwersytet o 11.00) i szybko wróciliśmy do hotelu. Szybko oznaczyła, że samochód jechał szybko. My ponownie poznawaliśmy Metz. Niestety bowiem polegało na tym, że naszego hotelu nie było na mapie miasta i nijak nie dało się na planie zobaczyć, gdzie mamy jechać. No, ale wreszcie dotarliśmy.

W międzyczasie okazało się, że pozostawieni na pastwę obsługi hotelowej nasi towarzysze podróży dostali o jeden pokój za mało. Obsługa poinformowała ich, że biuro Kongresu zamówiło tylko 4 pokoje i nie pomogło nawet pokazywanie kwitów. W momentach najtrudniejszych obsługa przechodziła na francuski i dyskusja przypominała gadanie dziada do obrazu.

W każdym razie przebraliśmy się, zabraliśmy folie oraz sfrustrowane dwie osoby, które chwilowo nie miały gdzie spać i pojechaliśmy na lunch i referaty. Tym razem jechaliśmy tylko 15 minut: doświadczenie czyni mistrza.

Posiłek okazał się mocną stroną konferencji. Zregenerowani udaliśmy się do budynku prawa, gdzie mieściła się recepcja oraz odbywały się wszystkie obrady w sekcjach. Ponieważ długie kolejki stale pojawiających się nowych zziębniętych uczestników kongresu uniemożliwiały dojście do obsługi kongresu i upomnienie się o ten jeden pokój, więc najpierw poszliśmy na obrady, pozostawiając w kolejce anglojęzyczną osobę bez pokoju oraz dwie osoby towarzyszące, z których jedna mówiła znakomicie po angielsku, a druga biegle po niemiecku.

Nasze referaty odbyły się w atmosferze lekkiego zdenerwowania spowodowanego zmęczeniem. Ale uzbrojeni w dobrze przygotowane folie wygłosiliśmy trzy pierwsze referaty:

1. *Solving the inverse heat conduction problem with the use of heat functions*, autorzy: Michał J. Ciałkowski, Sylwia Futakiewicz, Leszek Hożejowski.

2. *Temperature identification in a turbine cover based on a measured internal temperatures with the use of two independent methods* – Sylwia Futakiewicz, Artur Maciąg, Krzysztof Grysa, Jehad Mohammed Al-Khatib

3. *Solving the inverse thermal stresses problems with the use of Helmholtz equation* – Krzysztof Grysa, Artur Maciąg, Jehad Mohammed Al-Khatib.

Na sali siedziało sporo osób, chociaż trzeba przyznać, że stanowiliśmy około 25% słuchaczy. Kilka pytań, zadanych przez dwie osoby wyraźnie uprawiające tę samą dziedzinę wiedzy co i my, zostało zamkniętych sprawnie i rzeczowo, a nawiązane kontakty i wymienione wizytówki spowodowały, że świat stał się mniej ponury pomimo nadal padającego deszczu.

Tymczasem nasi doszli do kontuaru. Po wyłuszczeniu problemu, najpierw po angielsku, potem po niemiecku.



Uczestnicy kongresu

ku, okazało się, że panie, które miały pomóc, jednak najlepiej znają język francuski. Na domiar złego zaczęły udowadniać, że to my jesteśmy nie w porządku, co było tym łatwiejsze, że trajkotały po swojemu i coraz wypisywały jakieś kolumny cyfr.

W tej sytuacji do akcji wkroczył niżej podpisany, który dzięki wrodzonemu wdziękowi osobistemu, posiadanym dokumentom (w tym kopii przekazu z banku) oraz szczątkowej znajomości języka przodków Chopina ze strony ojca rozwiązał problem, krzycząc teatralnie w kluczowym momencie „C'est ne pas vrai!”. Po dalszych dwudziestu minutach i pocałowaniu pani w rękę, co zostało przyjęte z zadowoleniem, sprawa została rozwiązana ku obopólnej uldze i zadowoleniu.

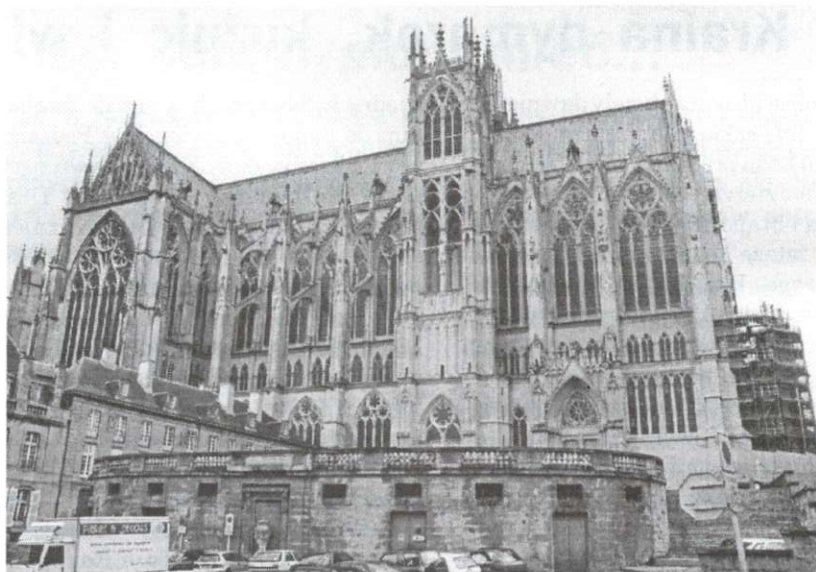
Nie na długo. Po powrocie do hotelu okazało się, że musimy od organizatorów wydebić przedpłatę za ten jeden pokój hotelowy i przekazać ją hotelowi, bo inaczej pokoju nie będzie. Odbylem więc rozmowę przez telefon po francusku z organizatorami, w wyniku której znaleziono wreszcie w recepcji kogoś mówiącego po angielsku, po czym odbyliśmy jeszcze jeden szybki kurs na uniwersytet i z powrotem. O 18.30 wszyscy byli happy, a obsługa hotelowa zaczęła się do nas uśmiechać.

Następnego dnia, przy zatłoczonej sali, wygłosiliśmy dwa następne referaty :

4. *Sensitivity coefficients and heat polynomials in the inverse heat conduction problems* – Barbara Kruk, Małgorzata Sokała.

5. *Stability analysis of the inverse transient heat conduction problem solution in the cylindrical and spherical system of coordinate with the use of Helmholtz equations* – Artur Maciąg, Jehad Mohammed Al-Khatib.

Na świecie wciąż padało, temperatura była bliska zeru – można powiedzieć, że wszystko sprzyjało czynnemu uczestniczeniu w kongresie. Wieczorem odbyło się przyjęcie u mera miasta, na którym władze miejskie z dumą, po francusku, opowiadały o swoim grodzie (próbowano je sklaskać, lecz bezskutecznie), a na koniec podano nieco wyrobów piekarniczych (skończyły się po trzech minutach) i po kieliszku szampana. Byliśmy nieco rozczarowani: ostatecznie na lunch



Katedra w Metz

podawano świetne dania i do tego zawsze kieliszek wina. Zaległo się w naszych głowach nawet niecie przypuszczenie, że mer miasta to Szkot. W końcu na przyjęcie przyszło tylko ok. 300 osób z 900 uczestników kongresu. Strach pomyśleć, co by się działo, gdyby przyszli wszyscy!

Trzeciego dnia postanowiliśmy przed południem jednak zwiedzić trochę Metz. Obejrzeliliśmy piękną, gotycką katedrę (na zdjęciu), zajrzeliśmy w uliczki starego miasta, ale przygotowanie na raczej wyższe temperatury nie wytrzymałyśmy i szybko schroniłyśmy się do ciepłej kawiarenki. Na obrady poszliśmy z ulgą (ciepło!). Wieczorem ponownie atrakcja: uroczysty obiad dla uczestników i osób towarzyszących. Z naszej licznej ekipy na obiad wybrało się 5 osób, obiecując sobie cuda. Jedna z pań od rana głodziła się, aby nie urocić niczego ze specjalów, które miały być na obiedzie serwowane. Niestety! Obiad – organizowany przez GAMM – był wprawdzie trzydaniowy, ale raczej skromny, a nawet bardzo skromny. W związku z tym jako członek GAMM następnego dnia zaraz zapłaciłem za ległą składkę.

Środa minęła na obradach, które wszakże odbywały się tylko przed południem. Na popołudnie przygotowane były wycieczki. Ponieważ nadal lało, wiało i chłodziło, pozostałem przeczornie w hotelu. 7 osób pojechało na wycieczkę do piwnic, w których dojrzewało stare wino. Podczas wyciecz-

ki głównym problemem był język oraz pogoda. Gdziekolwiek nawet popadał śnieg – podobno była to typowa dla tego regionu pogoda. Ponieważ piwnice były symboliczne, więc uczestników zawieziono jeszcze do starego zamku, którego jednak nie można było zwiedzać, gdyż właściciel dożywał w nim swoich dni. Wieczorem, w hotelu popróbowaliśmy więc win z miejscowego supermarketu.

Czwartek – tematycznie najciekawszy dla nas dzień – zamknęliśmy ostatnim referatem:

6. *Heat transfer coefficient identification on the solid-fluid boundary with the phase change in the fluid* – Sylwia Futakiewicz, Krzysztof Grysa, Szymon Piwowarski, Mieczysław Poniowski.

Mimo ciekawej tematyki uczestników kongresu było w ogóle mało. Widocznie pogoda wypłoszyła znaczną ich część do domu. Obserwacja to potwierdziła się na przyjęciu urządzonym przez rektora uniwersytetu, dzięki czemu zastawione stoły pozwoliły na rozmaite ciekawe konwersacje i nawiązywanie kontaktów naukowych i towarzyskich.

Kongres – mimo fatalnej pogody – był udany, głównie ze względu na nawiązane kontakty naukowe. W piątek żegnaliśmy się z kolegami z różnych krajów słowami: „Do zobaczenia za rok w Getyndze!”.

Krzysztof Grysa

Kraina dymarek, kuźnic i wielkich pieców

Okolice Mniowa służyły dawniej nie tylko z hut szkła, ale i żelaza. Od Glinianego Lasu przez Grabową, Trześnią, Miedzierzę, Kamienną Wolę po Krasną i Stąporków rozciągały się złoża rud żelaza koloru szarego i czerwono-szarego. Książd Jan Wiśniewski, historyk – pisał, że aby rudę wydobyć bito dwa, trzy głębokie doły, w których gromadziła się woda, a potem wybierało się minerał i umieszczało w przykrytych szopach zwanych jatami. Gdy się osuszył przewożono go do dymarek, a od XVIII wieku do wielkich pieców zwanych Mast-ofen.

Ślady eksploatacji rud są jeszcze i dziś bardzo widoczne we wsi Gliniany Las. Zachowało się tam bowiem kilkadziesiąt głębokich szybów. Przyciągają one uwagę badaczy techniki i historyków. Dowodzą, że na tym obszarze – w powiecie chełmińskim, już w XIV–XVI wieku istniały dymarki i kuźnice. Było ich wówczas 44, w tym 6 w starostwie radoszyckim i 2 – chełmińskim. Jak pisał badacz górnictwa i hutnictwa Benedykt Zientara w książce pt. „Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV–XV w.”, do najstarszych należały: kuźnica Odrowążów w Czarnowie (wzmiankowana w 1435 r.), w Zajączkowie (w 1554 r. została zamieniona na folwark), w Gałęzicach (w 1582 r. kierowana przez sołtysa J. Karnego). Także i w okolicach Radoszyc w Łączniu, w 1458 r. istniała dymarka z kuźnicą. Obydwa te zakłady były prowadzone przez rodzinną rodzinę radoszyckich – Chądzyńskich. W 1561 r. odebrał je im ówczesny starosta chełmiński, Dembiński i przekazał swemu administratorowi, który jednak doprowadził zakłady do ruiny. Około 1450 r. na gruntach królewskich pracowała też dymarka i kuźnica we wsi Zaborowice-Królewiec. Za ich twórcę uważa się Hinkę z Rogowa, podskarbiego koronnego. W latach trzydziestych XVII wieku kuźnica w Zaborowicach była prowadzona przez rodzinę szlachecką Chrzęszczów, a po 1658 r. przeszła w ręce starostów radoszyckich – Derszniaków.

Tarłowie – właściciele Piekoszowa i okolicznych wsi już w XVII w. założyli kilka dymarek i kuźnic w Serbinowie i Rogowicach. Żelazo było im przecież nie-

zbędne w folwarkach, a przede wszystkim do budowy rezydencji w Podzamczu Piekoszowskim. Z kolei Gawrońscy postawili dymarkę i kuźnicę w Drabowie, części Strawczyna. Kuźnica drabowska została potwierdzona na mapie austriackiej A. Mayera von Heldensfelda z lat 1801–1804. Kuźniczy rodowód posiada też wieś Piotrowiec. Tam to za Łososiną już w 1626 r. produkcją żelaza zajmowały się rodziny szlacheckie: Bębnowskich, Krzyżanowskich i Mierziwińskich. W XVIII wieku śladem Tarłów, Gawrońskich poszli właściciele Wólki Kłóckiej i okolic – Radońscy herbu Abdank. Przedstawiciele tego rodu pełnili rozmaite godności w powiecie chełmińskim: sędziów, podkomorznych, chorążych, a swoje dzieci chrzcili, jak potwierdzają to akta archidiaconatu kurzelowskiego, w kościele w Grzymałkowie. W 1787 r. Jan Radoński zbudował wielki piec w Kuźniakach nad Łososiną. W 1802 r. prowadziła go wdowa po Janie, Tekla Radońska, a z pieca otrzymywała 400 cetnarów żelaza. Ten zakład pracował do końca XIX wieku i dzięki sponsorom – hucie szkła w Zawierciu stoi po dziś dzień.

W XVIII stuleciu budową zakładów wielkich pieców jako pierwsi zajęli się Kluczewscy i Dembińscy. Pierwsi z nich postawili hutę w Miedzierzy, a Poniatowscy – w Krasnej. Olbrzymie zasługi w rozwój przemysłu żelaznego położył Jan Małachowski, kanclerz koronny (1698–1762), dziedzic m.in. Końskich i Stąporkowa. Pierwszym jego przedsięwzięciem było zbudowanie wielkiego pieca w 1739 r. w Stąporkowie. Te przemysłowe zainteresowania odziedziczył syn Jacek (1737–1821). Jego dziełem było wzniesienie dwóch wielkich pieców w Antoniowie i Królewcu. Nazwa nowo założonej osady Antoniów była przejawem wielkiego szacunku J. Małachowskiego dla żony Antoniny, z domu Rzewuskiej. J. Małachowski był w Polsce tym człowiekiem, który realizował nowoczesną politykę gospodarczo-społeczną. Obok zakładów stawiał kolonie mieszkalne. Budował dla górników i hutników – „magistrów fabryki” domki, a rzemieślników solidnie wynagra-

dzał. Ta koncepcja miała swoje odbicie w Królewcu, który był kiedyś miejscowością górnictwem. Królewiecki wielki piec został postawiony, jak to praktykowano, nad rzeką Taraską i stawem. Obok pieca funkcjonowały też fryszerki, w których oczyszczano żelazo z chwastów i wykonywano narzędzia. Część produkcji przewożono do kuźnic w Borkach i Adamowie.

Wieś Królewiec prezentowała się wówczas nadzwyczaj okazale, znajdowały się w niej: browar, młyn, karczma ze stajnią dla dyliżansów, spichlerz, stodoły itd.

W dobrach radoszyckich do przemysłowych osad należały też: Jancentów i Małachów. W pierwszej z nich pracowały fryszerki, w których były zainstalowane cztery młoty, poruszane siłą wody, obsługiwane przez fryszerów. Kilku z nich wykonywało piły i topory. Rzemieślnicy ci, jak i „magistrowie fabryki” byli zwolnieni z pańszczyzny i otrzymywali godne wynagrodzenie. Także i w Małachowie znajdowała się fryszerka i kolonia domków dla pracowników. Zakłady przemysłowe okolic Mniowa i Radoszyc wzbudziły wielkie zainteresowanie ostatniego króla Polski – Stanisława Augusta Poniatowskiego. 14 lipca 1787 r. przybył on do Królewca, gdzie, jak napisał współautor pracy „We włościańskim Mniowie”, mec. Romuald Jałowicki, podziwiał hutę i fryszerki Małachowskich, nazajutrz udał się do dóbr Jacka Jezierskiego – Miedzierzy i Małańca.

Ten burzliwy rozwój hutnictwa został po 1795 r. przyhamowany na krótko przez zaborcę austriackiego. Po roku 1809 przemysł ten odzyskał zielone światło i produkował rozmaite detale tak dla armii Księstwa Warszawskiego, jak i też dla celów gospodarczych. W 1821 r. po śmierci Jacka Małachowskiego jego „fabryk żelaza” przejęła Komisja Skarbu i Przychodów Królestwa Polskiego, kierowana przez Stanisława Staszica.

Eugeniusz Kosik

dr Eugeniusz Kosik – wykładowca w Zakładzie Historii Gospodarczej PŚk

Spóźniony kufer i inne historie ze „Starej Kuźni”

Korzystając z pięknej, słonecznej pogody wybraliśmy się z dr Eugeniuszem Kosikiem na wycieczkę do galerii „ANTYKI w STAREJ KUŹNI”. Zajęcia w ramach przedmiotu „Kultura materialna regionu” dnia 8 kwietnia br. miały się odbyć właśnie tam.

Grupę studentów z V roku, z dwóch grup dziekańskich (Drogi i Mosty oraz Technologia i Organizacja Budownictwa) przyjął bardzo serdecznie **gospodarz galerii pan Janu-ary Glibowski**. Galeria ta koncesjonowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki istnieje od 20 lat. W kieleckiej galerii przy ul. Warszawskiej przedmioty nie są brane w komis, a jedyne transakcje to skup i sprzedaż. Już na początku naszej wizyty można było wywnioskować, że człowiek zajmujący się antykami musi mieć niesamowitą intuicję i jednocześnie ogromne wyczucie rynku. Następnie pan Janu-ary opowiadał nam o eksponatach. Najbardziej zainteresowały nas ciekawostki ich dotyczące oraz to, co najdroższe w galerii. Jednym z najcenniejszych eksponatów (obecnie wartości ok. 15 tys. zł) jest obraz „Zmartwychwstanie”. Podziwialiśmy całą różnorodność drobnych przedmiotów takich jak: kryształowe karafki, kieliszki, cukiernice oraz wyrobów z porcelany, które są tak piękne w swojej skromności, że sprawiają przyjemność samym swym widokiem. Wiele z osób odwiedzających galerię nabywa różne drobiazgi dla ich urody i oryginalności, o którą tak trudno we współczesnych sklepach.

Spośród eksponatów, które „przewinęły się” przez „Stara Kuźnię”, znalazły się prawdziwe rodzyнки. O nich było głośno swego czasu w „Teleekspresie”, „Panoramie” oraz w prasie i telewizji lokalnej. Tak stało się między innymi ze „spóźnionym kuferekiem” i z książką z 1938 r., w której znajdowało się ok. 6 tys. podpisów nauczycieli, popierających list do marszałkowej Piłsudskiej. Jeśli chodzi o „spóźniony kuferek”, to zyskał on takie miano za sprawą zbyt

późnego dotarcia na miejsce odprawy legendarnego „Titanica”. Jakiś Polak spod Staszowa pragnął odbyć rejs słynnym transatlantykiem. Sprzedał ziemię, dom i udał się w drogę. Niestety, jego bagaż nie dotarł na czas, a Polakowi żal było stracić cały majątek i zwyczajnie nie popłynął. Ta decyzja ocalała mu życie.

Galeria pełna jest takich przedmiotów, które mają swoje historie,

a czasem zdają się żyć własnym życiem. Dodaje im to uroku, majestatu i tajemniczości, a nas wciąż zabieganych zmusza do zadumy nad przeszłością i refleksji nad naszym szybkim życiem współczesnym.

W „STAREJ KUŹNI” antyki podziwiła

Edyta Kuleta
(studentka V roku WBL)



W „Starej Kuźni”

Dyplom mieć, ach, dyplom mieć...

Dokończenie ze strony 11

z języka polskiego dla szkół średnich. Wtedy rozmowa też zaczęła się niewinnie (korepetycje dla syna), a skończyła się informacją, że wypracowanie może być na każdy temat, a nawet na dowolną ocenę.

Podziękowałem głosowi za miłą rozmowę i odłożyłem słuchawkę.

Szczęśliwie sprawa przepisania pracy rozeszła się po kościach, w związku z czym nie doszło w domu do zamieszek na tle dostępu do komputera.

Naszła mnie refleksja dotycząca prac dyplomowych moich podopiecznych. Na szczęście zdarzają się w nich literówki, a nawet błędy ortograficzne,

że nie wspomnę o stylistycznych. Ze stroną merytoryczną też bywa różnie. Odetchnąłem – znaczy, piszą samodzielnie. Chociaż... czy to przypadkiem nie jest kompletowanie bazy danych???

Kilka dni później na korytarzu uczelni zaczepiła mnie jedna z moich studentek.

– Proszę pana, dostałyśmy z koleżanką propozycję napisania pracy licencjackiej dla kolegi z jednej z warszawskich uczelni. Napisałyśmy ją, ale chciałybyśmy wiedzieć, czy się nada. Czy mógłby pan...

Dariusz Młodecki

Zakusy na filie

Uczelnie niepaństwowe i państwo-
we bez uprawnień akademickich mu-
szą na tworzenie filii uzyskać zgodę
ministra edukacji narodowej. Pozo-
stałe nie, ale oczywiście mają obo-
wiązek spełnić określone wymaga-
nia – wyjaśnia Tadeusz Połonowski,
wicedyrektor Departamentu Nauki i
Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa
Edukacji Narodowej. – W obrębie fi-
lii bądź wydziału zamiejscowego mu-
szą działać dwa wydziały, przy czym
każdy z nich ma mieć odpowiednią
strukturę: dziekana, administrację
i oczywiście, kadre. Ważne jest też,
żeby filia firmowała uczelnię we wła-
ściwy sposób. Znaczy to, że powinny
być tam studia dzienne i zaoczne w
odpowiednich proporcjach. W tej
chwili w MEN jest około 30 wniosków
o utworzenie filii. Na razie żaden nie
uzyskał akceptacji.

Zakusy na utworzenie filii w wo-
jewództwie świętokrzyskim mają
dwie krakowskie uczelnie. Akademia
Ekonomiczna planuje utworzenie ta-
kowej w Jędrzejowie, a Akademia
Górnictwo-Hutnicza chce powołać fi-
lię w Ostrowcu Świętokrzyskim(...).

"Echo Dnia" 24. 03. 1999 r.

Wrastanie w region, czyli w Europę

(...) Wyższa Szkoła Ekonomii i
Administracji w Kielcach choć ma
dopiero dwa lata szybko wrasta w
region. Dobrym tego znakiem jest
nie tylko fakt rozbudowy bazy, ale
także ścisła współpraca z lokalny-
mi społecznościami. Sprzyja temu
procesowi Akademickie Centrum
Studiów Europejskich działające w
uczelni (z udziałem WSP), a podej-
mujące kontakty i integrację z wie-
loma instytucjami i ośrodkami Eu-
ropy. – Współpraca z samorządami
regionalnymi – co podkreśla Zbi-
gniew Szczepańczyk, dyrektor ACSE
– to korzystanie z doświadczeń in-
nych państw. Kieleckie Centrum
ma stałe kontakty m.in. z samorzą-
dem w Danii, Szwecji, uniwersyte-

tami w Szwecji, uniwersytetami w
Wiedniu, naukowcami Niemiec. Się-
gając po fundusze Phare chce do-
skonać teoretyczne i praktyczne
umiejętności osób zarządzających
regionem świętokrzyskim.

W Wyższej Szkole Ekonomii i
Administracji studiuje ponad 2600
osób. Warunki zdobywania wiedzy
poprawi oddanie do użytku nowego
objektu (...). Dobudowany przy ul.
Karczówkowskiej gmach będzie
miał 1400 m kw. powierzchni, w
tym dwie aule wykładowe na 250-
300 osób (...).

"Słowo Ludu" 12. 04. 1999 r.

Kobieta w uczelni

W polskich uczelniach kobiety
zatrudnione w charakterze pracow-
ników naukowo-dydaktycznych sta-
nowią mniejszość, mimo że nie brak
kierunków, na których płęć żeńska
wyraźnie dominuje. Tylko nielicznym
paniom udaje się wspiąć na najwyż-
szy szczybel kariery naukowej.

W polskich uczelniach w ub. roku
kobiety z tytułem profesora stanowi-
ły 18,5 proc. (w wyższych szkołach
technicznych 7,8 proc.), a panie za-
trudnione na stanowisku adiunkta
lub asystenta – 40,5 proc. (w ucze-
lniach technicznych ponad 25 proc.).
Studia doktoranckie odbywało 43,8
proc. kobiet (w uczelniach technicz-
nych prawie 26 proc.), a w studiach
podyplomowych uczestniczyło 60
proc. kobiet (w szkołach technicznych
prawie 40 proc.). Powodów do kom-
pleksów zatem nie ma. Pociuszające
jest, że ogółem w uczelniach w kraju
55 proc. studiujących stanowią przed-
stawicielki płci żeńskiej (w politech-
nikach jest ich ok. 29 proc.) Pozwa-
ła to przypuszczać, że w przyszłych
latach wzrośnie także liczba kobiet
wśród pracowników naukowo-dydak-
tycznych. Powodem do optymizmu
jest to, że stale rośnie wskaźnik scho-
laryzacji, co plasuje Polskę obecnie
na pozycji, jaką pod tym względem
przed dziesięcioma laty zajmowała
Hiszpania lub Wielka Brytania.

*"Forum Akademickie"
marzec 1999*

Sen o białym kornierzyku

Na początek zarobki w wysokości
2000 zł., praca w dziale księgowości i
finansów, marketingu, promocji i re-
klamy lub w ścisłym kierownictwie
firmy, perspektywa dalszego awansu
– takie oczekiwania wobec przysz-
łego pracodawcy mają studenci ucze-
lni ekonomicznych.

Już po raz siódmy międzyna-
rodowa organizacja studencka AIESEC
przygotowała ranking najbardziej po-
żądanych przez studentów pracodaw-
ców. W 1998 r. najwyżżej oceniono fir-
mę doradczo-konsultingową Arthur
Andersen, która wyprzedziła 49 konku-
rentów. W gronie najlepszych firm zna-
lazły się w większości instytucje finan-
sowe – banki i firmy konsultingowe
oraz duże koncerny międzynarodowe.
Trudno się jednak dziwić, wyboru naj-
lepszego potencjalnego pracodawcy do-
konują przede wszystkim studenci ta-
kich kierunków, jak zarządzanie i mar-
keting (44 proc.), finanse i bankowość
(25 proc.) oraz międzynarodowe stosunki
gospodarcze (12 proc.). W ankiecie, jaką
wypełniają wybierający najlepszą fir-
mę studenci, wśród oczekiwań wobec
potencjalnego pracodawcy za najwa-
żniejsze uznano dobrze płatną, przyno-
szącą zadowolenie pracę. Różnice w wy-
sokości spodziewanego wynagrodzenia
zależą nie tylko od rzeczywistych umie-
jętności studentów. W ich ocenie liczy
się też dyplom ukończonej szkoły. Naj-
więcej chcieliby zarabiać absolwenci
Szkoły Głównej Handlowej z Warsza-
wy. Niższe wymagania ze względu na
mniejszy prestiż uczelni mają studen-
ci wyższych szkół technicznych.

A oto wg gazety „Wprost” oczeki-
wane wynagrodzenia kieleckich stu-
dentów:

- Politechnika Świętokrzyska:
pierwsza płaca brutto – 1783 zł,
płaca brutto po roku – 2682 zł,
płaca brutto gwarantująca pożą-
dany poziom życia – 3992 zł.
- Wyższa Szkoła Pedagogiczna:
pierwsza płaca brutto – 1366 zł,
płaca brutto po roku – 2100 zł,
płaca brutto gwarantująca pożą-
dany poziom życia – 2914 zł.

„Wprost” 14. 03. 1999 r.



Dylemat Ikara

Jak Ikarem tak nami targają, gdy poruszamy się w świecie naszych emocji przeciwieństwa, granice nieprzekraczalne. Na jednym krańcu kontinuum potrzeba indywidualności, na przeciwnym potrzeba bliskości. Z jednej strony „Ja niezależne” z silną potrzebą eksploracji świata wewnętrznego, z drugiej „Ja roztopione” w otoczeniu, z potrzebą kontaktu z bliskimi. Jeżeli szubujemy zbyt blisko do jednej słońce topi nasze skrzydła, jeżeli do drugiej skrzydła odciągają wilgocią.

Deepak Chopra w książce „Życie bez ograniczeń” (Medium, Warszawa 1999) pisze: *Nasze związki opierają się na dwóch przeciwstawnych wartościach: na poczuciu bliskości drugiej osoby, a jednocześnie na poczuciu odrębności. Poczucie bliskości umożliwia nam kontakt, dzielenie się uczuciami i wymianę słów i myśli. Poczucie odrębności natomiast umożliwia nam zachowanie własnego ego, tak że „Ja” nie zlewa się z „Nie-Ja”. Dopóki człowiek wyczuwa, jak dzielić się z kimś sobą samym, ale nie upadać w przesadę, dopóty mechanizm związku działa w miarę bez zakłóceń.*

Gdy w rozdarciu, nękany wątpliwościami Ikara, nie znajdujesz równowagi grozi ci dramatyczna utrata wiary w swoje związki uczuciowe, od wpływu zaufania i poczucia bezpieczeństwa, po których pozostaje pustka.

Ken Wilber w książce „Niepodzielone” (Zysk i S-ka, Poznań 1996) pisze: *Istnieje dużo mniej skomplikowany proces, leżący u podstaw procedury ustalania swej tożsamości. Zachodzi coś bardzo prostego, kiedy odpowiadasz na pytanie „Kim jesteś?” Kiedy opisujesz, wyjaśniasz lub choćby tylko wewnętrznie doznajesz swego ja, tak naprawdę, nawet jeśli nie zdajesz sobie z tego sprawy, wytaczasz w umyśle linię, czy też granicę, przecinającą całe pole twego doświadczenia: wszystko, co znajduje się wewnątrz tej granicy, nazywasz lub odczuwasz jako swoje ja, wszystko zaś, co pozostaje na zewnątrz tej granicy, odczuwasz jako nie-Ja. Innymi słowy twoja tożsamość zależy wyłąc-*

nie od tego, gdzie przeprowadzisz tę linię graniczną.

Może więc mówiąc o kontinuum swojego doświadczenia padamy ofiarą podziału i wytyczania granic. Bo jeśli jestem Sobą, to czy nie mogę być także Nie-Sobą? Może przydatne będzie odwrotne sformułowanie fizyków kwantowych, gdy mówiąc o elektronie twierdzą, że elektron jest wszędzie, jest tu i tam. A gdyby tak usunąć granicę, niewygodny podział. To niebezpieczne, bo sama granica pełni jeszcze jedną rolę. Przecież nie tylko dzieli, ale chroni. Jest murem obronnym przed nikczemnym światem, niekiedy jest ochroną porannego wnętrza. Pozostaje coś za coś. Nikczemny wybór. Przeszkoda w doświadczeniu Pełni Życia. Każda granica dzieli. Jakie jest to „Ja”, jeśli oddzielone od reszty pozostaje „Jedno”. Ile mądrości i odwagi trzeba, by łamiąc bariery ograniczające, doświadczać pełni jednego i drugiego bieguna kontinuum? Być tu i tam. Być Ja i nie-Ja.

D. Chopra w cytowanej już książce przytacza opowieść: *Po wykładzie podeszła do mnie kobieta, by powiedzieć, że pracuje w dużym miejskim akwarium i zaobserwowała ciekawe zjawisko. Zauważyła, gdy grube przegrody z głównego zbiornika zabierane są do mycia, ryby dopływają do miejsca, gdzie była szyba i nie przepływają na*

drugą stronę, tylko zawracają, powstrzymane nie istniejącą barierą.

Granica, której nie ma, a jest. Granica wyobrażona. Smutne doświadczenie zaprogramowania, manipulowania przez ustawianie granic, których nie ma a jednak są. To zdarzenie może zburzyć spokój niejednego sumienia. Jeśli takie „grube szyby” funkcjonują w moim umyśle, to czym są moje ograniczenia, moje bariery i kto wmontował je w moją świadomość. Dlaczego pozwoliłem na to? A jeżeli tym manipulatorem jestem ja sam? Jeżeli to ja pieczołowicie w swoim komformizmie budowałem granice, ustawiłem „grube szyby” w swojej rzeczywistości! D. Chopra pisze dalej, że: *nasze własne nieprzekraczalne bariery są niczym więcej jak zmarszczkami w naszym umyśle, określanymi przez inne zmarszczki jako zbyt brzydkie, budzące lęk, wstrętne albo zbyt przerażające, byśmy się mieli z nimi skonfrontować.*

Być może, że dopiero przebudowa granic czy też ich całkowite zburzenie pozwoli na ogarnięcie rzeczywistości jako całości, odzyskanie świadomości nie podzielonej. Nie będzie miał Ikar swojego dylematu. Yasutani Roshi powiedział: *Największe złudzenie ludzkości wyraża się w przekonaniu, że ja jestem tutaj, a ty jesteś tam.* (zrl)

Zrozum

Zrozum gwiazdy i ptaki
Zrozum głazów milczenie
Zrozumieć nie jest łatwo
Kobiety jedno westchnienie

Zrozum to znaczy kochać
I iść przez życie oboje
Zrozum, że szczęściem nie jest
Złoto, zabawa i stroje

Zrozum rwące potoki
Zrozum szczytów wierzchołki
Zrozum, że gdy są góry
Muszą być także i dołki

Zrozum matkę i ojca
Zrozum co ich boli
Zrozum, że gdzie się słodzi
Tam nie potrzeba soli

Zrozum ludzką mowę
Zrozum zwierząt wycie
Zrozum to znaczy kochać
A kochać oznacza życie.

Obraz życia

Obrazem życia – jest tworzenie
Pędzlem – to ciężka praca twa
Farbą – to myśli i marzenie
Rozpuszczalnikiem – pot i łza

Obraz ten, jest trudno skończyć
Malarze rzadko go malują
A gdy pracownię swą
Opuścisz już
To inni go kontynuują.

Piast



Czasopisma polskie w Bibliotece Głównej Politechniki Świętokrzyskiej

Przedstawiony poniżej wykaz obejmuje czasopisma polskie, zaprenumerowane i otrzymywane w darze w 1999 roku. Czasopisma te udostępniane są w Czytelni Naukowej (I piętro, budynek B, pokój 105A), Czytelni Ogólnej (II piętro, p. 204) oraz w Czytelni Oddziału Informacji Naukowej (I piętro, p.106). Najnowsze bieżące numery prenumerowanych czasopism wyeksponowane są według dziedzin wiedzy zgodnie z kierunkami studiów w naszej Uczelni. Pozostałe numery i roczniki czasopism za ostatnie dziesięć lat ułożone są na regałach w sali czytelnianej. Starsze roczniki czasopism udostępniane są po wcześniejszym zamówieniu przez czytelnika, gdyż gromadzone są w magazynach.

Czasopisma wyszukuje się tak jak w przypadku zbiorów zwartych (książek) za pomocą „Instrukcji wyszukiwania w katalogu ON-LINE” według tytułu czasopisma/serii, haseł przedmiotowych, słów kluczowych oraz za pomocą wyszukiwania łączonego. Obok tytułu podano częstotliwość ukazywania się czasopisma.

LP.	TYTUŁ	CZĘSTOTLIWOŚĆ	LOKALIZACJA
1.	ABC JAKOŚCI	Mies.	Czyt.N.
2.	AIDA MEDIA	Mies.	Czyt.N.
3.	AKADEMICKI PRZEGLĄD SPORTOWY	Mies.	SWF
4.	ANNALES POLONICI MATHEMATICI	Kwart.	Czyt.N.
5.	APPLICATIONES MATHEMATICAE (ZASTOSOWANIA MAT.)	Kwart.	Czyt.N.
6.	ARCHITEKTURA - MURATOR	Mies.	Czyt.N.
7.	ARCHIVES OF CIVIL ENGINEERING	Kwart.	Czyt.N.
8.	ARCHIVES OF CONTROL SCIENCES	Kwart.	Czyt.N.
9.	ARCHIVES OF ELECTRICAL ENGINEERING	Kwart.	Czyt.N.
10.	ARCHIVES OF HYDROENGINEERING AND ENVIRON.MECH.	Kwart.	Czyt.N.
11.	ARCHIVES OF MECHANICS	Kwart.	Czyt.N.
12.	ARCHIVES OF METALLURGY	Kwart.	Czyt.N.
13.	ARCHIVES OF THERMODYNAMICS	Kwart.	Czyt.N.
14.	ARCHIWUM BUDOWY MASZYN	Kwart.	Czyt.N.
15.	ARCHIWUM ENERGETYKI	Kwart.	Czyt.N.
16.	ARCHIWUM INFORMATYKI TEORETYCZNEJ I STOSOWANEJ	Kwart.	Czyt.N.
17.	ARCHIWUM MOTORYZACJI	Kwart.	Czyt.N.
18.	ARCHIWUM NAUKI O MATERIAŁACH	Kwart.	Czyt.N.
19.	ARCHIWUM OCHRONY ŚRODOWISKA	Kwart.	Czyt.N.
20.	ATEST OCHRONA PRACY	Mies.	Czyt.N.
21.	AUDIO VIDEO SAT	Mies.	Czyt.N.
22.	AURA	Mies.	Czyt.N.
23.	AUTO EXPERT	Mies.	Czyt.N.
24.	AUTO MOTO SERWIS	Mies.	Czyt.N.
25.	AUTO SERVICE	Niereg.	Czyt.N.
26.	AUTO TECHNIKA MOTORYZACYJNA	Mies.	Czyt.N.
27.	AUTOMATYKA ELEKTROENERGETYCZNA	Kwart.	Czyt.N.
28.	AUTOSTRADA	Mies.	Czyt.N.
29.	BANK	Mies.	Czyt.N.
30.	BANK I KREDYT	Mies.	Czyt.N.
31.	BEZPIECZEŃSTWO PRACY	Mies.	BHP
32.	BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI CZASOPISM	Mies.	Czyt.N.
33.	BIBLIOTEKARZ	Mies.	OIN
34.	BIULETYN HUTNICTWA ŻELAZA	Mies..	OIN
35.	BIULETYN INFORMACYJNY BIBLIOTEKI NARODOWEJ	Kwart.	OIN
36.	BIULETYN INFORMACYJNY DROGOWNICTWA	Kwart.	OIN
37.	BIULETYN INFORMACYJNY INSTYTUTU ŁĄCZNOŚCI	10 /rok	Czyt.N.
38.	BIULETYN INFOR. ITS	Dwumies.	Czyt.N.
39.	BIULETYN INFOR. WYD. NORM. ALFA-WERO	Mies.	OIN
40.	BIULETYN INSTYTUTU METALI NIEŻELAZNYCH	Dwumies.	OIN
41.	BIULETYN INSTYTUTU ODLEWNICTWA	Mies.	OIN
42.	BIULETYN INSTYTUTU SPAWALNICTWA	Dwumies.	Czyt.N.
43.	BIULETYN KOMITETU PRZESTRZENNEGO ZAGOSPOD. KRAJU	Niereg.	Czyt.N.
44.	BIULETYN STATYSTYCZNY GUS	Niereg.	Czyt.N.
45.	BIULETYN STATYSTYCZNY US KIELCE	Niereg.	Czyt.N.
46.	BIULETYN WAT	Mies.	Czyt.N.
47.	BIULETYN ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH	Niereg.	OIN

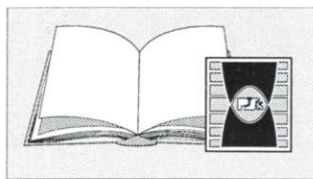
48.	BULLETIN OF THE POL. ACAD. SC. MATHEMATICS	Kwart.	Czyt.N.
49.	BULLETIN OF THE POL. ACAD. SC. TECHNICAL SCIENCES	Kwart.	Czyt.N.
50.	BUSINESS FORUM	Mies.	Czyt.N.
51.	BUSINESS WEEK /POLSKA	Mies.	Czyt.N.
52.	BUSINESSMAN MAGAZINE	Mies.	Czyt.N.
53.	CADCAM FORUM	Mies.	Czyt.N.
54.	CEMENT WAPNO BETON	Dwumies.	Czyt.N.
55.	CHIP	Mies.	Czyt.N.
56.	CIEPŁOWNICTWO, OGRZEWNICTWO, WENTYLACJA	Mies.	Czyt.N.
57.	COLT - MAGAZYN STRZELECKI	Kwart.	Czyt.N.
58.	COMPUTERWORLD	Tyg.	Czyt.N.
59.	CZAS TELEKOMUNIKACJI	Mies.	Czyt.N.
60.	CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO	Kwart.	Czyt.N.
61.	DELTA	Mies.	Czyt.N.
62.	DEMONSTRATIO MATHEMATICA	Kwart.	Czyt.N.
63.	DISSERTATIONES MATHEMATICAE	Kwart.	Czyt.N.
64.	DIALOG EUROPEJSKI	Dwumies.	Czyt.N.
65.	DOBRE WNETRZE	Mies.	Czyt.N.
66.	DOM DOSTĘPNY	Rocz.	Czyt.N.
67.	DOM I WNETRZE	Dwumies.	Czyt.N.
68.	DOM LETNI	Półrocz.	Czyt.N.
69.	DOMY JEDNORODZINNE	Mies.	Czyt.N.
70.	DOZÓR TECHNICZNY	Dwumies.	Czyt.N.
71.	DROGOWNICTWO	Mies.	Czyt.N.
72.	DZIENNIK SPORTOWY /POPRZEDNIO PRZEGLĄD SPORTOWY	Dzien.	OIN
73.	DZIENNIK URZĘDOWY GUS	Dzien.	OIN
74.	DZIENNIK URZĘDOWY KBN	Dzien.	OIN
75.	DZIENNIK URZĘDOWY MEN	Dzien.	OIN
76.	DZIENNIK URZĘDOWY MIAR I PROBIERNICTWA	Dzien.	OIN
77.	DZIENNIK URZĘDOWY MIN. PRACY I PŁAC SOCJALNYCH	Dzien.	OIN
78.	DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA FINANSÓW	Dzien.	OIN
79.	DZIENNIK ZARZĄDZEŃ KGSP	Dzien.	OIN
80.	EASY PC	Tyg.	Czyt.N.
81.	ECHO DNIA	Dzien.	Czyt.O.
82.	EKOINŻYNIERIA	Kwart.	Czyt.N.
83.	EKOLOGIA I TECHNIKA	Dwumies.	Czyt.N.
84.	EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW	Mies.	Czyt.N.
85.	EKONOMISTA	Dwumies.	Czyt.N.
86.	EKOPARTNER	Mies.	Czyt.N.
87.	EKOPROBLEMY	Kwart.	Czyt.N.
88.	EKOPROFIT	Mies.	Czyt.N.
89.	EKOTECHNIKA	Mies.	Czyt.N.
90.	ELEKTROINSTALATOR	Mies.	Czyt.N.
91.	ELEKTRONIKA	Mies.	Czyt.N.
92.	ELEKTRONIKA DLA WSZYSTKICH	Mies.	Czyt.N.
93.	ELEKTRONIKA PRAKTYCZNA	Mies.	Czyt.N.
94.	ELEKTRONIZACJA	Mies.	Czyt.N.
95.	ELEKTROTECHNIKA. AGH	Kwart.	Czyt.N.
96.	ENERGETYKA	Mies.	Czyt.N.
97.	ENGINEERING TRANSACTIONS	Kwart.	Czyt.N.
98.	ENTER	Mies.	Czyt.N.
99.	ETYKA	Niereg.	Czyt.N.
100.	FOCUS	Mies.	Czyt.O.
101.	FORUM	Tyg.	Czyt.O.
102.	FORUM AKADEMICKIE	Mies.	Czyt.N.
103.	GAZ, WODA I TECHNIKA SANITARNA	Mies.	Czyt.N.
104.	GAZETA BANKOWA	Tyg.	Czyt.O.
105.	GAZETA POLSKA	Tyg.	Czyt.O.
106.	GAZETA PRACA	Tyg.	Biuro Karier
107.	GAZETA PRAWNA	Tyg.	Czyt.O.
108.	GAZETA UBEZPIECZENIOWA	Tyg.	
109.	GAZETA WYBORCZA	Dzien.	Czyt.O.
110.	GEODETA	Mies.	Czyt.N.
111.	GOSPODARKA	Tyg.	Czyt.N.
112.	GOSPODARKA MATERIAŁOWA I LOGISTYKA	Mies.	Czyt.N.
113.	GOSPODARKA NARODOWA	Mies.	Czyt.N.

114.	GOSPODARKA PALIWAMI I ENERGIA	Mies.	Czyt.N.
115.	GOSPODARKA SUROWCAMI MINERALNYMI	Kwart.	Czyt.N.
116.	GOSPODARKA WODNA	Mies.	Czyt.N.
117.	HANDEL WEWNĘTRZNY	Dwumies.	Czyt.N.
118.	HUTNIK	Mies.	Czyt.N.
119.	HYDRAULIKA I PNEUMATYKA	Mies.	Czyt.N.
120.	INDEKS	Mies.	Czyt.N.
121.	INFORMACJA EKSPRESOWA INSTYTUTU SPAWALNICTWA	Niereg.	OIN
122.	INFORMACJA EKSPRESOWA. MATERIAŁY ELEKTRONICZNE	Niereg.	OIN
123.	INF. EKSPRESOWA. METALOZNAWSTWO I OBR. CIEPLNA	Niereg.	OIN
124.	INFORMACJA EKSPRESOWA. OBRÓBKA PLASTYCZNA	Mies.	OIN
125.	INFORMACJA EKSPRESOWA. POWŁOKI OCHRONNE	Niereg.	OIN
126.	INFORMACJE, INSTRUKCJE IBDiM	Niereg.	OIN
127.	INFORMATYKA	Niereg.	OIN
128.	INFORMATYKA	Mies.	Czyt.N.
129.	INFOTEL	Mies.	Czyt.N.
130.	INSTRUKCJE ITB	Niereg.	Czyt.O.
131.	INTELIGENTNY BUDYNEK	Dwumies.	Czyt.N.
132.	INTERNET	Mies.	Czyt.N.
133.	INŻYNIERIA I BUDOWNICTWO	Mies.	Czyt.N.
134.	INŻYNIERIA MATERIAŁOWA	Dwumies.	Czyt.N.
135.	INŻYNIERIA MORSKA I GEOTECHNIKA	Dwumies.	Czyt.N.
136.	INŻYNIERIA POWIERZCHNI	Kwart.	Czyt.N.
137.	INŻYNIERIA ROLNICZA	Kwart.	Czyt.N.
138.	JĘZYKI OBCE W SZKOLE /SJO/	Dwumies.	SJO
139.	JOURNAL OF THEORETICAL AND APPLIED MECHANICS	Kwart.	Czyt.N.
140.	KARBO	Mies.	Czyt.N.
141.	KATALOG PRAC ITS	Niereg.	OIN
142.	KULTURA FIZYCZNA	Dwumies.	SWF
143.	KWARTALNIK ARCHITEKTURY I URBANISTYKI	Kwart.	Czyt.N.
144.	KWARTALNIK ELEKTRONIKI I TELEKOM.	Kwart.	Czyt.N.
145.	KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ	Kwart.	Czyt.N.
146.	KWARTALNIK HISTORII NAUKI I TECHNIKI	Kwart.	Czyt.N.
147.	LIDER	Mies.	SWF
148.	LIFE VIDEO	Mies.	Czyt.N.
149.	LOGISTYKA. MAGAZYNOWANIE I TRANSPORT	Kwart.	Czyt.N.
150.	ŁĄCZNOŚĆ		Czyt.N.
151.	MAJSTER	Mies.	Czyt.N.
152.	MARKETING I RYNEK	Mies.	Czyt.N.
153.	MARKETING SERWIS	Mies.	Czyt.N.
154.	MARKETING W PRAKTYCE	Dwumies.	Czyt.N.
155.	MATEMATYKA	Dwumies.	Czyt.N.
156.	MATERIAŁY BUDOWLANE	Mies.	Czyt.N.
157.	MATERIAŁY ELEKTRONICZNE	Kwart.	Czyt.N.
158.	MECHANIK	Mies.	Czyt.N.
159.	MECHANIKA AGH	Kwart.	Czyt.N.
160.	METALURGIA I ODLEWNICTWO	Kwart.	Czyt.N.
161.	METROLOGIA I SYSTEMY POMIAROWE	Kwart.	Czyt.N.
162.	MURATOR	Mies.	Czyt.N.
163.	NAKLADY I WYNIKI W PRZEMYSŁE		Czyt.N.
164.	NASZ RYNEK KAPITAŁOWY /poprzedni tyt. PENETRATOR/	Mies.	Czyt.N.
165.	NAUKA	Kwart.	OIN
166.	NAUKA DLA WSZYSTKICH. SER. NAUKI PRZYR.	Niereg.	Czyt.N.
167.	NAUKA DLA WSZYSTKICH. SER. NAUKI TECH.	Niereg.	Czyt.N.
168.	NET FORUM	Mies.	Czyt.N.
169.	NETWORLD	Mies.	Czyt.N.
170.	NIE	Tyg.	Czyt.O.
171.	NORMALIZACJA + WKŁADKA	Mies.	OIN
172.	NOTES WYDAWNICZY	Mies.	Czyt.O.
173.	NOWA TECHNIKA WOJSKOWA	Mies.	Czyt.N.
174.	NOWATOR	Mies.	Czyt.N.
175.	NOWE KSIĄŻKI	Mies.	Czyt.N.
176.	NOWE ŻYCIE GOSPODARCZE	Tyg.	Czyt.O.
177.	NOWOŚCI ZAGRANICZNEJ TECHNIKI DROGOWEJ	Niereg.	Czyt.N.
178.	OBRÓBKA PLASTYCZNA METALI	5/rok.	Czyt.N.
179.	OCHRONA POWIETRZA I PROBLEMY ODPADÓW	Dwumies.	Czyt.N.

180.	OCHRONA PRZED KOROZJĄ	Mies.	Czyt.N.
181.	OCHRONA PRZYRODY	Półrocz.	Czyt.N.
182.	OCHRONA ŚRODOWISKA	Kwart.	Czyt.N.
183.	OCHRONA ŚRODOWISKA. PRAWO I POLITYKA	Kwart.	Czyt.N.
184.	OCHRONA ZABYTKÓW	Kwart.	Czyt.N.
185.	OPTO-ELECTRONICS REVIEW	Kwart.	Czyt.N.
186.	ORGANIZACJA I KIEROWANIE	Kwart.	Czyt.N.
187.	PALIWA OLEJE I SMARY W EKSPLOATACJI	Nierreg.	Czyt.N.
188.	PAŃSTWO I PRAWO	Mies.	Czyt.N.
189.	PC KURIER	Dwutyg.	Czyt.N.
190.	PC SHAREWARE	Dwumies.	Czyt.N.
191.	PC WORLD KOMPUTER	Mies.	Czyt.N.
192.	PERSONEL	Mies.	Czyt.N.
193.	POLIGRAFIKA	Mies.	Poligrafia
194.	POLISH JOURNAL OF ECOLOGY	Kwart.	Czyt.N.
195.	POLITYKA	Tyg.	Czyt.O.
196.	POLITYKA SPOŁECZNA	Mies.	Czyt.N.
197.	POLSKI INSTALATOR	Mies.	Czyt.N.
198.	POLSKIE DROGI	Mies.	Czyt.N.
199.	POLSKIE FORUM ISO /BIULETYN INFORM./		Czyt.N.
200.	POMIARY AUTOMATYKA KONTROLA	Mies.	Czyt.N.
201.	POMIARY AUTOMATYKA ROBOTYKA	Mies.	Czyt.N.
202.	POMPY POMPOWNI	Mies.	Czyt.N.
203.	PORADNIK BIBLIOTEKARZA	Mies.	Czyt.O.
204.	PORADNIK GAZETY PRAWNEJ	tyg.	
205.	PORADNIK INSPEKTORA NADZORU	Mies.	Czyt.O.
206.	PORADNIK PRAWNY	Dwutyg.	Czyt.N.
207.	POSTĘPY FIZYKI	Dwumies.	Czyt.N.
208.	POSTĘPY RADIOTECHNIKI	Nierreg.	Czyt.N.
209.	POSTĘPY TECHNOLOGII MASZYN I URZĄDZEŃ	Kwart.	Czyt.N.
210.	PRACA I ZABEZPIECZENIE SPOŁECZNE	Mies.	Czyt.N.
211.	PRACE IBDiM	Nierreg.	OIN
212.	PRACE INSTYT. ELEKTROTECHNIKI	Kwart.	Czyt.N.
213.	PRACE INSTYT. ENERGETYKI	Kwart.	Czyt.N.
214.	PRACE INSTYT. LOTNICTWA	Kwart.	Czyt.N.
215.	PRACE INSTYTUTU METALURGII ŻELAZA	Kwart.	Czyt.N.
216.	PRACE IOS. SER. MATERIAŁY INSTRUKTAŻOWE	Nierreg.	Czyt.N.
217.	PRACE IOS. SER. OPAC. ANALIT.	Nierreg.	Czyt.N.
218.	PRACE IOS. SER. REFERATY	Nierreg.	Czyt.N.
219.	PRACE IOS. SER. ZESZYTY NAUK.	Nierreg.	Czyt.N.
220.	PRACE IPPT	Nierreg.	Czyt.N.
221.	PRACE NAUKOWE ITB	Nierreg.	Czyt.N.
222.	PRACE ITME	Nierreg.	Czyt.N.
223.	PRACE NAUKOWO-BADAWCZE IBMER	2/rok	OIN
224.	PRACE NAUKOWO-BADAWCZE. SER. NAUKA. INFOR. BIZNES	Kwart.	OIN
225.	PRACE NAUKOWO-BADAWCZE OBR-ORAM	Nierreg.	OIN
226.	PRACE PIE	Kwart.	Czyt.N.
227.	PRACE PIMR	Kwart.	Czyt.N.
228.	PRACE PRZEMYSŁOWEGO INST.TELEKOMUNIKACJI + SUPL.	Nierreg.	Czyt.N.
229.	PRAKTYCZNY ELEKTRONIK	Mies.	Czyt.N.
230.	PRAKTYKA I TEORIA INFORMACJI NAUKOWEJ I TECHNICZNEJ	Kwart.	OIN
231.	PRAWO I GOSPODARKA	Dzien.	Czyt.O.
232.	PRAWO PRZEDSIĘBIORCY	Tyg.	Czyt.N.
233.	PROBLEMY EKONOMIKI TRANSPORTU	Kwart.	Czyt.N.
234.	PROBLEMY JAKOŚCI	Mies.	Czyt.N.
235.	PROBLEMY PROJEKTOWE PRZEMYSŁU I BUDOWNICTWA	Kwart.	Czyt.N.
236.	PROBLEMY ROZWOJU BUDOWNICTWA	Kwart.	Czyt.N.
237.	PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANY	Mies.	Czyt.N.
238.	PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY	Kwart.	OIN
239.	PRZEGLĄD BUDOWLANY	Mies.	Czyt.N.
240.	PRZEGLĄD DOKUMENTACYJNY ELEKTROTECHNIKI	Mies.	OIN
241.	PRZEGLĄD DOKUMENT. ERGONOMIA I BEZP.PRACY	1/rok	OIN
242.	PRZEGLĄD DOKUMENT. ITS	Mies.	OIN
243.	PRZEGLĄD DOKUMENT. PIMOT	Nierreg.	OIN
244.	PRZEGLĄD DOKUMENT. TECHNIKA ROLNICZA	Dwumies.	OIN
245.	PRZEGLĄD ELEKTROTECHNICZNY	Mies.	Czyt.N.

Praktyczne informacje dla użytkowników

246.	PRZEGLĄD GEOLOGICZNY	Mies.	Czyt.N.
247.	PRZEGLĄD HISTORYCZNY	Kwart.	Czyt.N.
248.	PRZEGLĄD INFORMACJI O NAUKOZNAWSTWIE	Niereg.	OIN
249.	PRZEGLĄD KOMUNALNY	Mies.	Czyt.N.
250.	PRZEGLĄD MECHANICZNY	Dwutyg.	Czyt.N.
251.	PRZEGLĄD OBRONY CYWILNEJ	Mies.	
252.	PRZEGLĄD ODLEWNICTWA	Mies.	Czyt.N.
253.	PRZEGLĄD ORGANIZACJI	Mies.	Czyt.N.
254.	PRZEGLĄD POŻARNICZY	Mies.	BHP
255.	PRZEGLĄD PRAC NAUK.-BAD.INSTYTUTU ENERGETYKI	Niereg.	OIN
256.	PRZEGLĄD PRASA POLSKA	Dwumies.	Czyt.N.
257.	PRZEGLĄD SPAWALNICTWA	Mies.	Czyt.N.
258.	PRZEGLĄD TECHNICZNY	Tyg.	Czyt.N.
259.	PRZEGLĄD TECHNIKI ROLNICZEJ I LEŚNEJ	Mies.	Czyt.N.
260.	PRZEGLĄD TELEKOMUNIKACYJNY + WIADOMOŚCI TELEKOM.	Mies.	Czyt.N.
261.	PRZEGLĄD TYGODNIOWY	Tyg.	Czyt.O.
262.	PRZEGLĄD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH	Mies.	Czyt.N.
263.	PRZEKRÓJ	Tyg.	Czyt.O.
264.	PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY	Tyg.	OIN
265.	PRZYJACIEL PRZY PRACY	Mies.	BHP
266.	RACHUNKOWOŚĆ	Mies.	Czyt.N.
267.	RADIOELEKTRONIK + AUDIO-HIFI-VIDEO	Mies.	Czyt.N.
268.	ROCZNIKI BIBLIOTECZNE	Rocz.	OIN
269.	ROCZNIKI BIBLIOTEKI NARODOWEJ	Rocz.	OIN
270.	RUDY I METALE NIEŻELAZNE	Mies.	Czyt.N.
271.	RYNEK INSTALACYJNY	Mies.	Czyt.N.
272.	RYNEK ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH	Tyg.	
272.	RYNKI ZAGRANICZNE	Niereg.	Czyt.N.
274.	RZECZPOSPOLITA	Dzien.	Czyt.O.
275.	SAMOCHODY SPECJALNE	Kwart.	Czyt.N.
276.	SILNIKI SPALINOWE	Niereg.	Czyt.N.
277.	SŁOWO LUDU	Dzien.	Czyt.O.
278.	SŁUŻBA PRACOWNICZA	Mies.	Czyt.N.
279.	SOFTWARE	Mies.	Czyt.N.
280.	SPOTKANIA Z ZABYTKAMI	Mies.	Czyt.N.
281.	SPRAWY MIĘDZYKRAJOWE	Kwart.	Czyt.N.
282.	SPRAWY NAUKI	Dwumies.	Czyt.N.
283.	STUDENTNIK	Mies.	Czyt.N.,O.
284.	STUDIA I MATERIAŁY IBDiM	Niereg.	OIN
285.	STUDIA. KOMITET PRZESTRZENNEGO ZAGOSP. KRAJU. PAN	Niereg.	Czyt.N.
286.	STUDIA Z AUTOMATYKI I INFORMATYKI	Niereg.	Czyt.N.
287.	SYSTEMY ALARMOWE	Dwumies.	Czyt.N.
288.	ŚWIADECTWA ITB	Niereg.	Czyt.O.
289.	ŚWIAT NAUKI	Mies.	Czyt.N.
290.	ŚWIAT RADIO	Mies.	Czyt.N.
291.	TECHNIKA ROLNICZA	Dwumies.	Czyt.N.
292.	TRANSPORT MIEJSKI	Mies.	Czyt.N.
293.	TRANSPORT TM	Dwumies.	Czyt.N.
294.	TRYBUNA	Dzien.	Czyt.O.
295.	VAT - BIULETYN O PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG	Dwutyg.	Czyt.N.
296.	WARSAW VOICE, THE	Tyg.	Czyt.N.
297.	WIADOMOŚCI CHEMICZNE	Mies.	Czyt.N.
298.	WIADOMOŚCI ELEKTROTECHNICZNE	Mies.	Czyt.N.
299.	WIADOMOŚCI ORPAN	Dwutyg.	Czyt.N.
300.	WIEDZA I ŻYCIE	Mies.	Czyt.N.
301.	WIEŚ I ROLNICTWO	Kwart.	Czyt.N.
302.	WOJSKOWY PRZEGLĄD TECHNICZNY	Dwumies.	Czyt.N.
303.	WPROST	Tyg.	Czyt.O.
304.	WYDAWCA	Mies.	Wydaw.
305.	ZAGADNIENIA EKSPLOATACJI MASZYN	Kwart.	Czyt.N.
306.	ZAGADNIENIA GOSPODARKI ROLNEJ	Niereg.	Czyt.N.
307.	ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ	Półroc.	OIN
308.	ZAMÓWIENIA PUBLICZNE - DORADCA	Mies.	
309.	ZARZĄDZANIE NA ŚWIECIE	Mies.	Czyt.N.
310.	ZASTOSOWANIA ERGONOMII	Kwart.	Czyt.N.
311.	ŻYCIE	Dzien.	Czyt.O.



WYDAWNICTWO

Politechniki Świętokrzyskiej
w Kielcach

MONOGRAFIE, STUDIA, ROZPRAWY

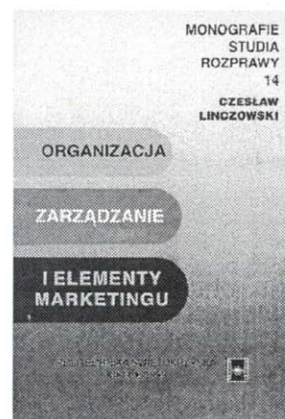
- 14 Czesław Linczowski – ORGANIZACJA, ZARZĄDZANIE I ELEMENTY MARKETINGU. Wyd. I. Kielce 1999

Monografia przedstawia zagadnienia dotyczące organizacji i zarządzania w ujęciu historycznym oraz współczesne kierunki nauki w rozwoju organizacji. Autor charakteryzuje także zagadnienia wchodzące w zakres ergonomii oraz funkcji człowieka w środowisku pracy.

Monografia przedstawia zasady organizacji, poglądy na pracę i organizację stanowisk pracy oraz projekty struktur organizacyjnych. Czytelnik może także zapoznać się z problematyką zarządzania działalnością ludzką z uwzględnieniem funkcji, stylów i technik zarządzania oraz cech kierownika i stylów kierowania. W procesie zarządzania uwzględniono też miejsce i rolę pracownika w zakładzie i w procesie pracy.

W pracy podano także sposoby dążenia młodych pracowników do kariery i uzyskania awansu, a także przedstawiono źródła konfliktów w zakładzie pracy i problematykę negocjacji w celu rozwiązywania konfliktów. Przedstawiono też elementy marketingu i instrumenty marketingowe oddziałujące na rynek, takie jak dystrybucja, ceny i promocja oraz badania rynku, tj. techniki badań marketingowych oraz oddziaływanie reklamy na kształtowanie rynku i na podjęcie decyzji o realizacji zakupów określonych towarów i usług.

Celem monografii było przedstawienie studentom wiadomości, które powinni posiadać pełniąc w przyszłości funkcje kierownicze.



MATERIAŁY POMOCNICZE I INFORMACYJNE

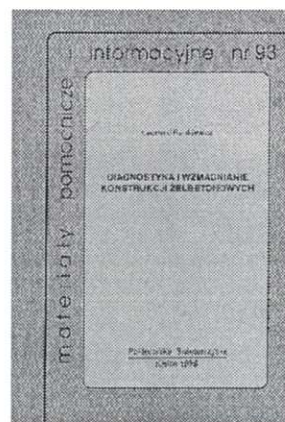
- 93 Leonard Runkiewicz – DIAGNOSTYKA I WZMACNIANIE KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH. Wyd. I. Kielce 1999

W pracy przedstawiono następujące zagadnienia:

- niezawodności konstrukcji budowlanych;
- awaryjności konstrukcji budowlanych wraz z charakterystyką i analizą awarii i katastrof konstrukcji oraz przyczynami ich występowania;
- zasad diagnozowania konstrukcji żelbetowych;
- metod niszczących i nieniszczących badania konstrukcji żelbetowych;
- oceny niezawodności elementów i konstrukcji żelbetowych takich jak słupy, ściany, fundamenty, stropy, belki, dźwigary, kominy, zbiorniki, silosy, chłodnie itp.;
- wzmacniania elementów i konstrukcji żelbetowych, takich jak fundamenty, słupy, ściany, belki, dźwigary, kominy, zbiorniki, silosy, chłodnie itp.

Podano również przykłady diagnostyki i wzmacniania konstrukcji żelbetowych.

Praca jest przeznaczona dla studentów kierunków budowlanych, inżynierów budowlanych, rzeczoznawców, inwestorów i zarządców budowlanych, inspektorów nadzoru budowlanego oraz państwowego nadzoru budowlanego, urzędów budowlanych i władz samorządowych.



INDEKS: Redaktor prowadzący – Krystyna Solakiewicz.

Redaguje zespół: Krzysztof Grysa, Danuta Sikora, Elżbieta Wiko. Projekt okładki i skanowanie zdjęć – Tadeusz Uberman, Katarzyna Bielecka.

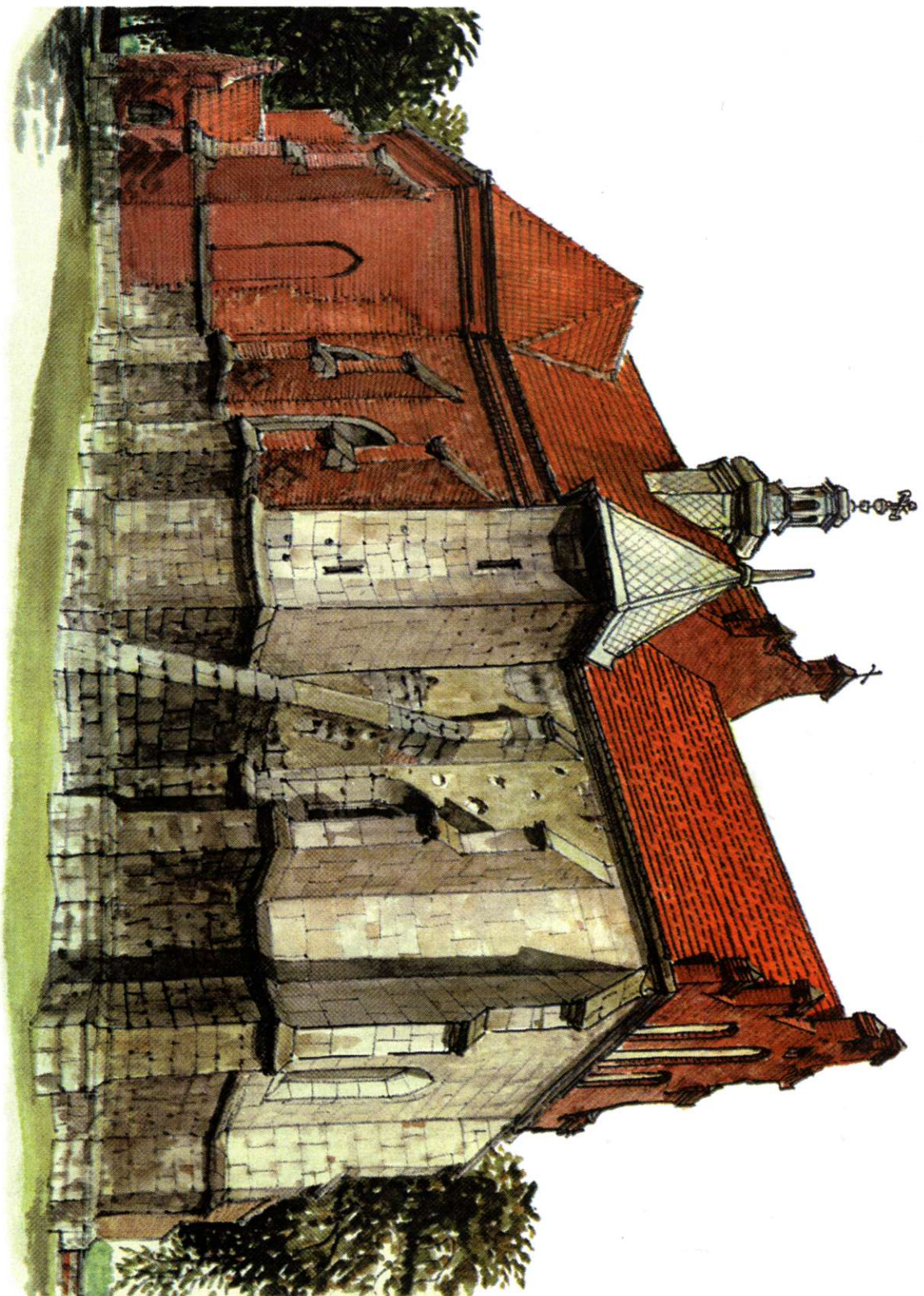
Redakcja techniczna – Zuzanna Rejnin. Łamanie komputerowe – Wojciech Rębiś.

ADRES REDAKCJI – Politechnika Świętokrzyska, 25-314, Kielce, Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 7, bud. A, pok. 107, tel. (0-41) 34-24-549.

Druk: Samodzielna Sekcja Poligrafii PŚk, 25-314 Kielce, ul. Studencka, tel. (0-41) 34-24-670

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w dostarczonych materiałach

ARCHITEKTURA PONIDZIA



Stary Korczyn – kościół pw. św. Mikołaja z XIV w. Widok od strony południowo-wschodniej

Rys. mgr inż. arch. Tadeusz Wróbel, pracownik
dydaktyczny w Katedrze Architektury i Ochrony
Budowli Zabytkowych PŚk